



W. BIEGAŃSKIEGO · W · CZĘSTOCHOWIE

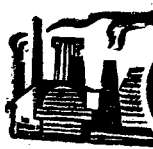
EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



# BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED



# GŁOS NARODU

Informacyjny dziennik demokratyczny

Nr. 159

Częstochowa, wtorek 9 lipca 1946 r.

Rok II.

## Zwyciężył zdrowy duch Narodu!

W Narod polski jeszcze jeden raz potwierdził swoją wielkość. Udowodnił po raz wtóry przed światem, że wielki potrafi być nie tylko w obliczu niebezpieczeństwa, grożącego mu z zewnątrz, ale wielki potrafi być także w dniach przelomowych, w dniach historycznych, które niby słupy milowe na lata całe wytyczają jego drogę, jego przyszłość.

Po klęsce wrześniowej i w czasie wojny Naród potrafił zjednoczyć się dokoła jednego wielkiego celu, dokoła wspólnej walki z najeźdźcą, który w swoim szatańskim umyśle postanowił zetrzeć z powierzchni suwerenne państwo polskie. I ten sam zdrowy instynkt narodu zatriumfował gwnu, gdy Rząd Jedności Narodowej postawił trzy zasadnicze pytania, na które odpowiedziliśmy 20 czerwca b. r. Społeczeństwo polskie zrozumiało, że chodzi tu o pewne sprawy zasadnicze, które w oderwaniu od naszego nastawienia politycznego, takiego, czy innego, zadokumentują przed światem, że w kwestiach zasadniczych nie ma Polaków z lewicy i nie ma Polaków z prawicy lub centrum, lecz jest jeden wielki Naród, dla którego wspólnym dobrem, wspólnym celem jest pomysłność własnej ojczyzny, jest jej suwerenność, jej siła i zwarty front przeciwko nieprzyjacielskim mocom.

Były co prawda głosy, nawołujące do zbrojotowania głosowania ludowego, do wstrzymania się od referendum, ale jak były one oderwane od rzeczywistości — świadczy najlepiej reakcja społeczeństwa samego, które niespotykana dotychczas frekwencja w głosowaniu dało odpowiedź na tego rodzaju antynarodowe zakusy. I już pierwszym sukcesem w głosowaniu ludowym był nieznan dotąd udział całej ludności w akcji referendum. Co prawda dopiero 12 b. m. oficjalnie zostaną ogłoszone ostateczne wyniki, ale z nieoficjalnych danych wiemy już teraz, że frekwencja w głosowaniu ludowym przeciętnie przekroczyła 90%, a w niektórych powiatkach województwa zachodnich i centralnych wynosiła nawet 100%. Znane były wypadki w niektórych komitach obwodowych, że na godzinę przed oficjalnym terminem zamknięcia głosowania faktycznie praca została zakończona, gdyż wszyscy uprawnieni oddali już swe głosy.

Drugim sukcesem była nieznana dotąd jedynomyślność w głosowaniu ludowym. — Dla większości społeczeństwa treść pytania drugiego i trzeciego była tak bezapelacyjnie jasna, i sama przez się zrozumiała, że niejednokrotnie zadawano sobie pytanie dlaczego rząd w ogóle ze spraw tych czyni przedmiot głosowania ludowego. — Czy może być bowiem Polak — pytanie, — który kwestionowałby słuszność posiadania Ziemi Zachodniej i ustalenia granic państwa nad Odram i Niszą Łużycką? Czy może być chłop, który kwestionowałby sprawę reformy rolnej i czy może być robotnik, który nie chciałby unarodowienia przemysłu? Czy może być inteligent, który nie orientowałby się, że przez świat przeciąga nowy wiew historii, który niesie nam epokę przemian społecznych? Problemy te wydawały się tak jasne i zrozumiałe, że nie wymagały w ogóle dyskusji. Jedynie pytanie pierwsze było próbą sił obecnej naszej demokracji ludowej i czającego się jeszcze po kątach wstecznictwa i zacofania politycznego. I z tej próby sił znowu Naród wyszedł zwycięsko. A wiec nie ma w Polsce 75% „niezadowolonych”, którzy nie pochwaliby obecnej polityki rządu.

Znalazły się niestety ogniska, myślące inaczej. Takim ogniskiem stał się Kraków. Ale co się okazało? Że ten Kraków, który chciał w swej przynajmniej większości wyrazić wotum nieufności rządowi, — wyraził to wotum nieufności całemu Narodowi. — O odpowiedział „Nie” nie tylko na pierwsze pytanie, ale powiedział również w znacznym odosobieniu, że nie uznaje naszych granic zachodnich i jest przeciwnikiem reformy rolnej! I to ten sam Kraków, który ma za sobą najzwyklejsze trudności walki o prawa do życia człowieka pracy. Nie będziemy wnikać w tej chwili w przyczyny, dlaczego miasto Kraków pozabawilo się prawa do tytułu ogniska kultury i myśli polskiej. Słyszalo się głosy, że wyniki referendum tak w Krakowie wypadły, bo tam akcja głosowania ludowego została przeprowadzona uczciwie. Argument ten nie wytrzymuje najmniejszej krytyki. Referendum przeprowadzone zostało uczciwie w całej Polsce. Stwierdzili

## Do ogółu społeczeństwa m. Częstochowy

W Kielcach dokonano zbrodni masowego mordu na osobach obywateli polskich narodowości żydowskiej.

Zamordowano trzydziestu dwóch Żydów i dwóch Polaków, którzy przeżyli piekło okupacji niemieckiej, patrzyli na śmierć i męczarnie swoich najbliższych i sami uniknęli śmierci z rąk okupanta nie bez pomocy polskiego społeczeństwa chrześcijańskiego.

Moralni i faktyczni sprawcy dokonanego mordu podeptali godność człowieka oraz dopuścili się strasznego w swej formie pogwałcenia chrześcijańskiego przykazania, miłości bliźniego i ogólnoludzkiej zasady — „nie zabijaj”.

**Nic, absolutnie nic nie usprawiedliwi zasługującej na gniew Boga i ludzi zbrodni kieleckiej, której tła i przyczyny poszukiwać należy w zbrodniczym fanatyzmie i nieusprawiedliwionej ciemności.**

Fanatyzm jednych, posługujący się dla celów zbrodni kłamliwymi pojęciami zmierzłego średniowiecza, obcymi wizerzom społeczeńści chrześcijańskiej i zasadom zgodnego współżycia wszystkich współobywateli kraju bez różnicy narodowości i wyznania, uknił zbrodnię i wyzyskał ciemność innych dla dokonania tej zbrodni.

**I jedni i drudzy winni być bezwzględnie i bez jakichkolwiek zastrzeżeń potępieni jako zbrodniarze w rozumieniu wszelkich praw boskich i ludzkich.**

Pozostawiając pierwszym osądowi wymiaru sprawiedliwości, ubolewamy nad drugim, że dali się sprokować do zbrodni, która zamącała nasze współżycie wewnętrzne w kraju i zniesławiała dobre imię Polaka zagranicą.

Zbrodnia kielecka została bezapelacyjnie potępiona przez wszystkich, którzy mają serce bijące tętnem miłości bliźniego, przywiązaniem do niewzruszonych wierzeń i obyczajów naszych ojców i dziadków oraz uczciwością uczuć czysto ludzkich.

Mimo to mieliśmy możność stwierdzić, że i u nas, w Częstochowie znaleźli się tacy, na szczęście nieliczni, którzy, podobnie jak w Kielcach, usiłują uczynić wszystko, ażeby ciemność ulic i domów pchnąć do zbrodni, jaką oglądali z przerażeniem Kielec.

W związku z tym, jako przedstawiciele społeczeństwa częstochowskiego, mającego do tego społeczeństwa zaufanie i wierzący niezłomnie w jego świadomość ludzką i wyznawane przezeń zasady chrześcijańskie i moralne, oświadczamy i apelujemy:

**Wszelkie twierdzenia o istnieniu mordów rytualnych są kłamstwem. Nikt ze społeczeństwa chrześcijańskiego ani w Kielcach, ani w Częstochowie lub gdzie indziej w Polsce nie został skrzywdzony przez Żydów dla celów religijnych i rytualnych.**

Nie jest nam znany ani jeden wypadek porwania dziecka chrześcijańskiego przez Żydów.

**Wszystkie szerszone w tej materii wiadomości i wersje są wymysłem świadomym zbrodniarzy lub nieświadomym ludzi obalamuonych i zmierzają do wywołania zbrodni.**

Zbrodniarze i obalamuenci zasiągają na sąd sprawiedliwy albo wyrozumiały litosć, nigdy zaś na to, ażeby znaleźli posłuch u społeczeństwa.

**Dlatego też apelujemy do wszystkich bez wyjątku obywateli miasta i powiatu Częstochowy, do ludzi dobrej woli w szczególności, by nie dawali posłuchu zbrodniczym wersjom i pogłoskom, wersje te i pogłoski przeciwdziałali wszystkim siłami możliwościom wywołania jakichkolwiek eskcesów przeciwko ludności żydowskiej.**

Wierzymy, że uświadomione obywatelsko i przywiązane do zasad moralności chrześcijańskiej społeczeństwo Częstochowy nie da posłuchu zbrodniczym podszeptom i nie spłami się podniesieniem ręki na współobywatela dlatego tylko, że jest on innego wyznania i innej narodowości.

† Teodor Kubina, Biskup,  
Starosta Grodzki dr. T. J. Wolański,  
Starosta Powiatowy J. Kaźmierczak,  
Przes Miejskiej Rady Narodowej K. Zajda,  
Przes Powiatowej Rady Narodowej S. Rekas

## Wokół konferencji pokojowej

LONDYN (PAP). — Agencja Reutersa donosi z Paryża, że na posiedzeniu zastępców ministrów spraw zagranicznych delegat brytyjski Gladwyn Jebb wystąpił z propozycją, by na konferencji pokojowej, która zbierze się w dniu 29 lipca zaproszone zostały poza 21 państwami, które mają brać udział w konferencji również Austria i Egipt w celu przedstawienia swych punktów widzenia w sprawie traktatów pokojo-

wych. Delegat brytyjski podkreślił, że Egipt jest zainteresowany w sprawie kolonii włoskich w Afryce północnej.

Jak wiadomo rada ministrów spraw zagranicznych zrodziła się, by Włochy zarządziły swój punkt widzenia na konferencji pokojowej. Zastępcy ministrów spraw zagranicznych przyjęli do wiadomości propozycję delegata brytyjskiego i postanowili rozważyć ją na najbliższym posiedzeniu.

to korespondenci pism zagranicznych, którzy bardzo skrupulatnie przeprowadzali badania swobody głosowania. Korespondent agencji Reutersa pisze, że wszędzie widział głosujących w świątecznym nastrój, który swobodnie wyrażał swoją opinię. Komisje wyborcze składały się z członków wszystkich użanych stronnictw. Konsorcyum „Times” podkreślił, że referendum w Polsce wszędzie odbyło się spokojnie i, że nigdzie ani w lokalnych wyborach, ani też w kolejkach, które zebrały się przed nimi, nie było śladu przynusu.

ani też próby wpływu na głosujących. To jest jedna sprawa. A druga: czy ludzie, chcący widzieć w Krakowie obraz nastrojów całego narodu mogą twierdzić, że istnieć Naród Polski nie chce Ziemi Odry — skanyh! Tak nie jest! Kraków jest wielką, tragiczną omyłką i właśnie dlatego stał się miejscem odwracania, bo cała znakomita większość Narodu potwierdziła swój przywiązanie do demokracji ludowej i drogi, po której Rząd Jedności Narodowej prowadzi kraj nasz ku nowej, wspanialej przyszłości.

## „Ostatnie słowo” Greisera

POZNAN (PAP). — W dniu wczorajszym rozprawa sądowa przeciw Greiserowi osiągnęła punkt kulminacyjny. W walce, jaka toczyła się na sali sądowej wziął udział i sam oskarżony, który w 4-godzinnym „ostatnim słowie” przedstawił Trybunałowi obraz swego życia, czynów i dążeń. Greiser twierdził, że przez 32 lata służył swojej ojczyźnie wedle najlepszej woli i wiary, jako żołnierz, obywatel, urzędnik i polityk. Uwierzył w Hitlera i jego dziejową misję. W stosunku do Polski był zawsze najczystszy woli usposobiony i ze wszystkich sił dążył do załagodzenia złych stosunków, panujących pomiędzy Polską a Gdańskiem. Wierzył w porozumienie polsko-niemieckie i pracował nad jego rozwojem. Dlatego też — jak powiada — w dniu 1 września 1939 r. najmłodszy z jego synów zakończył życie. Nigdy nie był polakożercą. Stosunek jego do Polaków po objęciu stanowiska namiestnika okręgu Warty nacechowany był zawsze pełnym zrozumieniem dla ich potrzeb. Zawsze dążył do poprawy bytu za mieszkającego w poznańskim społeczeństwa polskiego. Na dowód przytacza szereg przykładów, gdzie w nadzwyczajnych wypadkach w miarę możności pomagał Polakom. Niestety, jak twierdzi, mimo, że był namiestnikiem i zastępcą, nie miał żadnego wpływu na działalność policji, która była samodzielnym organem. Tak samo nie miał żadnego głosu w sprawach związanych z przesiedlaniem. To były domena Himmlera i jego podwładnych. Greiser twierdzi, że dla niego Polacy nigdy nie staowali się przedmiotem, który należało zniszczyć; w jego pojęciu stanowili oni niezbędną siłę roboczą, zwłaszcza w rolnictwie dla no zwiększenia potencjału wojennego Rzeszy. Jeżeli chodzi o jego mowę, artykuły, broszury i t. p., to były one cenzurowane w Berlinie i niejednokrotnie otrzymywał on gotowe teksty, względnie wkładano w jego usta słowa, których nie powiedział. O systemie rozwiązania sprawy żydowskiej do wiedział się dopiero teraz. Nigdy uprzednio bestialstwo to nie było mu znane. Jak się wyraził oskarżony, przywoleńczo czołkowie N. S. D. A. P. również mają za odpowie działali za zbrodniczo-chorobliwe rozwiązanie sprawy żydowskiej, jak i cały naród niemiecki. Przypomina sobie słowa Himmlera, który w kwestii żydowskiej wyraził się następująco: „Moje panowie, nie zastanawiajcie się nad tym, nie pytajcie za dużo. To jest sprawa między Führerem i mną”. Metoda ta zasługuje na najostrejsze potępienie. W toku dalszych wyjaśnień oświadczył Greiser, iż stosunek jego do kościoła był zawsze przychylny. W r. 1939 przyjął on poznański duchowieństwo z wielkimi honorami, lecz bezczelność po tym otrzymał odpowiednie pouczenie z Berlina. Wsze dzie wokół niego dęłały siły, które były odcienione i które przed przyjęciem urzędu namiestnika nie miały możności ocenienia. Kilkakrotnie oponował przeciw temu rozwojowi stosunków, który nie odpowiadał jego przekonaniom. Kilkakrotnie zgłaszał bezskutecznie prośbę o zwolnienie ze stanowiska, na którym nie mógł wywrzeć dostatecznego wpływu, by sprawę rozwiązała się zgodnie z jego zdaniem. Dziś odpowiada przed sądem za winy tych, którzy się od odpowiedzialności uchylili. Zdaje sobie doskonale sprawę z tego, że pruska polityka wobec Polaków całkowicie zawiodła i że rany Polacie zadane nie zabliźniły się. Greiser zakończył prośbą, by mu pozwolono zginąć z niezwiązanymi oczyma względnie, gdyby sąd pozostawił go przy życiu — by mu dano możność pracować nad kompromisowym porozumieniem narodów.

Po „ostatnim słowie” Greisera Trybunał udal się na naradę, po czym przewodniczący obwieścił, iż data ogłoszenia wyroku od dana zostanie do wiadomości w dniu 8 lipca r. b. o godz. 15.

## KRADZIEŻ FILMU O BOMBIE ATOMOWEJ

WASZYNGTON (PAP). — W związku z doniesieniem prasy nowojorskiej o kradzieży tajnego filmu o bombie atomowej departament wojny Stanów Zjednoczonych ogłosi komunikat, oświadczając, że skradziony został film długości kilkuset metrów o doświadczeniach z bombą atomową, który był wysyłany 3 tygodnie przed próbą z bombą atomową w Bikini. Komunikat departamentu wojny dodaje, że film nie przedstawia specjalnej wartości, lecz że za rządzone śledztwo w sprawie kradzieży.

NOWY JORK (PAP). — Radio nowojorskie podało do wiadomości, że wiceadmirał Blandy, dowódca floty, biorący udział w inspekcji „Atom Bomb” w Japonii, wyznał, że 25 lipca jako datę wybuchu drugiej bomby atomowej.

**Prawda o trustach niemieckich**

2)

# Zbrodniarze, których niema w Norymberdze

**„Błogosławiona” polityka zbrojeniowa Hitlera**

(RAP). — Między trustami a wielkimi bankami niemieckimi istniał — rzecz jasna — bliski i ścisły związek. W ramach najzwyklejszych dwóch największych banków, Deutsche Bank i Dresdener Bank, zwanych bankami „D”, zasiadali właściciele albo me żowie zaufani głównych trustów i koncernów.

Polityka zbrojeniowa rządu hitlerowskiego przynosiła trustom kolosalne zyski. Krupp nazwał tę politykę „błogosławioną” jako przykład tego błogosławieństwa może posłużyć fakt, że zarotowane zyski koncernu Kruppa (zyski ukryte pozostały dotąd tajemnicą) wyniosły w ciągu pięciu pierwszych lat reżimu hitlerowskiego 500 milionów marek.

Dodatkowym, ale nienajmniejszym źródłem dochodu okazała się tak zwana „aryzacja” przedsiębiorstw, przy której obowiązywał ten sam hitlerowski, jak i trusty i banki.

Po 9 latach rządów hitlerowskich wciąż giełdowy akcje niemieckich wzrosł trzykrotnie. Towarzystwa akcyjne, należące do wielkich trustów, powiększyły swój kapitał zakładowy przeciętnie o 50 proc., przy czym niektórzy, jak Duerrner Metallwerke, powiększyły go pięciokrotnie, a nawet dziesięciokrotnie.

Istotnie nie przeszedł starý Krupp, kiedy nazwał politykę hitlerowską „błogosławioną” dla niemieckich magnatów przemysłowych.

**Międzynarodowa ferajna popiera się**

90 miliardów MK włożył rząd hitlerowski w zbrojenia w ciągu 5 lat. W ciągu tego czasu produkcja maszyn wzrosła w Niemczech o 200%, produkcja broni wzrosła czterokrotnie! Skądże wzięły Niemcy surowce i kapitały na tak szalone tempo zbrojeń? Tych surowców i tych kapitałów dostarczały im trusty zagraniczne.

25 procent ropy, importowanej do Niemiec w roku 1939, napływało od najpotężniejszego amerykańskiego trustu naftowego Standard Oil. Trust ten obsługiwał jedną trzecią wszystkich stacji rozdzielczych benzyny w Niemczech.

Amerykański Bank Morgana ulokował znaczne kapitały w niemieckim trustie AEG — w radzie nadzorczej tego trustu figurowało dwóch znanych finansistów amerykańskich, p. p. Owen Young i Clark Minor. W kapitale zakładowym fabryk samochodowych, Opel we Frankfurcie tylko 20 procent było pochodzenia niemieckiego. Resztę włożył amerykański koncern General Motors.

**Pomoc do przygotowania wojny**

Również trusty i banki brytyjskie lokowały poważne kapitały w przemyśle niemieckim. W chwili zamrożenia kapitałów zagranicznych przez rząd Hitlera, inwestycje brytyjskie w przemyśle niemieckim sięgały zawrotnej sumy 7 miliardów marek.

Przypomnijmy przy tej okazji, że za namową brytyjskich kół przemysłowych rząd Chamberlaina wydał Niemcom w r. 1939 zezwolenie w bankach angielskich zlotó Czechosłowacji, wartości 6 milionów zlotów sterlingów.

Wielki przemysł niemiecki wykorzystywał w podobny sposób związki swoje z trustami we Francji, Hiszpanii, Szwajcarii, Holandii, Polsce, a także w Ameryce Południowej.

Przy takim zachowaniu i współpracy z trustami zagranicznymi nie zabrakło Niemcom ani kapitałów, ani surowców dla przygotowania wojny o państwo nad świątym.

**Trusty niemieckie — organizatorami sabotaży zagranicą**

Zbrojąc się do wojny, przemysł niemiecki wykorzystywał zarazem swoje wpływy gospodarcze dla zahamowania produkcji w krajach, upatrzonych na ofiary przyszłego napaźdu.

We Francji trusty, związane z kapitałem niemieckim, już od 1936 roku sabotaowały produkcję przemysłu wojennego, a nie jest też pewnie przypadkiem, że w dniu wybuchu wojny Wielka Brytania znalazła się bez nowoczesnej broni. W Ameryce — Standard Oil, na żądanie I. G. Farben ukrył przed rządem i nie wprowadził w użycie nowego wynalazku, który mógł znacznie przyspieszyć produkcję sztucznego kauuczku.

W Polsce, gdzie kapitał niemiecki miał wpływ decydujący, hamował na celowo powolnie górniczo-hutniczą i metalurgiczną. Przemysł niemiecki pomógł również wydaniu rządowi w organizowaniu politycznego sabotażu zagranicą. Znane są różnorakie „towarzystwa przyjacieli z Niemcami”, zakładane przez ludzi, związanych z kapitałem niemieckim i rozwijające propagandę antydemokratyczną i antypolską, dla rozbicia wewnętrznej spójności narodów i sparaliżowania ich moralnej odporności.

**Prohitlerowskie rachuby międzynarodowego kapitału**

Zdumiewająca jest ta pomoc, udzielana imperializmowi niemieckiemu i ta nieby-

wiała tolerancja wobec rozkładowej propagandy jego agentów. Rzecz jasna, na wspólną pracę z Niemcami kapitał zagraniczny zarabiał krocie.

W hitleryzmie widziano siłę, zdolną do rozprawienia się z ruchem demokratycznym w skali międzynarodowej. Umacnianie współpracy z trustami hitlerowskich Niemiec, trusty międzynarodowe zbrojły swoją awangardę przeciw krajowi socjalizmu i przeciw demokracji we własnych krajach.

**Trusty wspólni z Hitlerem budują „Nową Europę”**

Pierwsze lata wojny okazały się złotym czasem dla przemysłu niemieckiego. W ślad za Wehrmachtem posuwali się przedstawiciele wielkich firm niemieckich i „przejmowali” we własność niemieckich trustów fabryki, banki, kopalnie. W ten sposób rozrosł się koncern H. Goering — Werke, Kontynental Oel R. G., I. G. Farben i dziesiątki innych, rabując bogactwa narodów podbitych.

Do pracy w zakładach niemieckich magnatów przemysłowych spędzono miliony robotników ze wszystkich krajów Europy. Trusty niemieckie zakładały przedsiębiorstwa w obozach koncentracyjnych. Miliony wygłodzonych mężczyzn i kobiet pracowa-

ły w tych katorgach, setki tysięcy zasieczyono tam na śmierć za niedostateczną wydajność.

Tak oto trusty niemieckie budowały razem z Hitlerem „nowy porządek” w Europie.

**Trusty organizują sieć szpiegowską**

Była jeszcze jedna pobożna funkcja, która szła na siebie przemysł niemiecki, a do której dotąd mało mówiono. W 1940 r. policja amerykańska aresztowała młodego Niemca, który usiłował przekroczyć nielegalnie granicę meksykańską. Okazało się, że był to reprezentant I. G. Farben, Herbert Hoehne. Przy rewizji znaleziono przy nim starannie ukryte dwa listy, przeznaczone dla agentów niemieckiego wywiadu w Ameryce Południowej. Hoehne przyznał bez trudu, że reprezentację I. G. Farben otrzymał jedynie dla zamaskowania swojej właściwej misji. W istocie Hoehne był kurierem niemieckiej służby szpiegowskiej.

Nie był to bynajmniej wypadek odosobniony. Amerykański senator Kilgore, przewodniczący Podkomisji Mobilizacji Wojennej, przedłożył senatowi listy, znalezione w Niemczech, a świadczące niezbicie o tym, że wielki przemysł niemiecki oddał swoje placówki zagraniczne do dyspozycji wojskowego wywiadu.

Roman Kordecki.

**MAKA PSZENNA PRZYBYŁA DO GDYNI I GDAŃSKA**

GDANSK (PAP). — Od 17 do 27 ub. m. przybyło do portów w Gdyni i Gdańsku wielkie transporty maki pszennej amerykańskiej w ilości 11.000 ton.

**AMBASADOR WŁOSKI BAWI W KRAKOWIE**

WARSZAWA (PAP). — Do Krakowa przybył ambasador republiki włoskiej Eugenio Reale wraz z pierwszym sekretarzem ambasady Marchioni. Ambasador zwiedza miasto, interesując się specjalnie zabytkami włoskiej sztuki.

**Akcja policji brytyjskiej w Trieście**

MOSKWA (PAP). — Jak donosi z Belgradu agencja TASS, dnia 2 lipca 50 wojskowych i cywilnych policjantów brytyjskich i amerykańskich wtargnęło do lokalu towarzystwa kulturalnego „Rinaldo” w Trieście, wmalowało się do szuflad i zniszczyło wszystkie urządzenia. Osobom obecnym w lokalu kazano ustawić się w szeregu z podniesionymi do góry rękami i dokonano rewizji osobistej. Następnie wszystkim, z wyjątkiem 2 członków zarządu, kazano niezwłocznie opuścić lokal. Policja zdjęła flagę z gmachu towarzystwa. Dowódcą tą wyprawą Anglik zabronił członkom zarządu opowiadać komukolwiek o tym zajściu.

**75 CZŁONKÓW KONGRESU PRZECIWKO POZYCZCE DLA ANGLII**

WASZYNGTON (PAP). — 75 członków Kongresu z 22 Stanów podpisało deklarację atakującą projektowaną pożyczkę amerykańską dla Wielkiej Brytanii i żądającą znalezienia najpierw funduszu dla zapożyczenia emerytalnego weteranów wojennych. Zwracając się obecnie do Kongresu o poparcie tej pożyczki, rząd spotyka się z ostrym niezumem antybrytyjskim na tle ostatniej akcji brytyjskiej w Palestynie.

**NOWY JORK (PAP).** — Prasa amerykańska stwierdza, że veto prezydenta Trumana przeciwko uchwalenemu przez Kongres projektowi ustawy, która znaczenie osłabi kontrolę cen, cieszy się szerokim poparciem ludności. Wysławane są żądania niezwłocznego przywrócenia efektywnej kontroli cen. Biały Dom komunikuje, że otrzymaniu obywateli ilości listów, wśród których na 25 listów pochwalających veto przypada tylko jeden krytyczny. Z aprobaty weta wystąpił przywódca robotniczy Murray i Green. Ujemne skutki zapowiedzi rozluźnienia kontroli cen ujawniły się m. in. w tym, że przedstawiciele przemysłu mięsnego i spożywczego wypowiadają przewidywania, że ceny ulegną podwyżce o 10%. Wielu właścicieli domów zapowiada podwyżkę czynszu o 15%.

**WALKI W CHINACH — RZĄD CENTRALNY ZŁAMAŁ ROZEJM**

PEKIN (SAP). — Nacjonalistyczne chińskie podjęły ataki w rejonie Hankow, koło granicy Honanu, wbrew oficjalnym oświadczeniom rządowym, że będą oni przestrzegać zawieszenia broni. Komuniści twierdzą, że w ich ręce wpadł rządowy plan statków, przewidyujący okrajenie 50 tysięcy komunistów w rejonie Hankow. Agencja rządowa „Central News” potwierdza, że bitwa toczy się obecnie o 50 km na północ od Hankow i że komuniści przedostali się do linii kolejowej Pekiu — Hankow. 200 km na tysiąc z tej linii w rejonie na północy Honanu znajduje się obecnie w rękach komunistów. Ataki komunistów w rejonie Taingtao zostały odparte.

# Walki na Jawie

BATAWIA (SAP). — Jak donosi holenderska agencja prasowa, władze marynarki wojennej na Jawie opublikowały komunikat, donoszący o ostrzelaniu przez kontroptopodowie „Kartenaoc” stanowisk artyleryjskich indonezyjskich partyzantów. — Przybrzeżna artyleria indonezyjska po zdobyciu starej holenderskiej fortecy Menari w okręgu Surabaja obrzala siebie za cel przejeżdżające w pobliżu statki holenderskie. W ostatnich kilku dniach zatopiono kilka holenderskich statków patrolujących.

LONDYN (SAP). — Posel konserwatywny L. D. Gammans, który niedawno zwiedził Malaję, przemawiając w królewskim stowarzyszeniu dla badania spraw imperialnych ostrzegł, że Malaje mogą się stać drugą Palestyną. Rząd brytyjski nie zaszęgał rady opinii publicznej co do swego projektu zjednoczenia różnych państw malajskich i w rezultacie — mówi Gammans — tak dalece, wzburzył przeciwko sobie całą ludność malajską, że jeżeli w najbliższym czasie nie nastąpi poprawa stosunków, możemy się spodziewać prawdziwej

kampanii nastrojów opozycyjnych. Ubolewając nad „autokratycznymi metodami” rządu Gammans stwierdza: Zdaje mi się, że jesteśmy świadkami największych błędów politycznych Imperium, jakie popełniono od czasu, kiedy lord North usiłował pogniebić kolonie amerykańskie, a dr. Jameson prowadził wyprawę na Transvaal. Malaje stoją w obliczu najostrożniejszego kryzysu nastrojowego, jaki ten kraj kiedykolwiek przechodził.

**SYTUACJA W PALESTYNI**

LONDYN (PAP). — Jak donosi z Jerolimy agencja Reuters, 50 osób zatrzymanych w czasie ostatniej akcji w Palestynie, po przesłuchaniu zwolniono w czwartek z obozu Rafa. Następna grupa, złożona z 50 ludzi, zostanie prawdopodobnie zwolniona w piątek. Z Tel Aviv donoszą, że setki żon aresztowanych w czasie ostatniej akcji wojskowej demontowały w czwartek rano w pobliżu biur urzędowych, domagając się zwolnienia swych mężów.

# Komunikat oficjalny o pogromie w Kielcach

WARSZAWA (PAP). — W dniu 4 lipca b. r. Kielce stały się terenem niesłychanej prowokacji elementów reakcyjnych, które wywołały pogrom Żydów. Zabite zostały 34 osoby, ranne 42.

Jak ustalilo dotychczasowe dochodzenie, niejaki Pasowski Antoni, zamieszkały w Kielcach, ukrył w mieszkaniu swym w dniu 1 lipca 8-letniego chłopca, Błaszczyka Henryka, którego wypuścił po dwóch dniach. Jak zeznał chłopiec, w ciągu tych dwóch dni wyręczono go, aby opowiadał, że Żydzi zamieszkali przy ul. Planty Nr. 7 trzymali go przez dwa dni w piwnicy z zamiarem zamordowania, lecz udało mu się uciec zbiec.

W związku z powyższą pogłoską, rozprowadzającą przez chłopca i ojca jego, zebrał się przed domem przy ul. Planty 7, zamieszkanym przez Żydów, tłum, który podburzany przez celowo roztawianych orga-

nizatorów pogromu rozpoczął demolewanie mieszkań żydowskich i mordowanie Żydów, napotykanym w mieszkaniach i na ulicy. Bielskiemu mordom towarzyszyły przemówienia podżegaczy, którzy między innymi wznosili okrzyki na cześć Andersa.

Organa bezpieczeństwa, przybyłe na miejsce, rozproszyły tłum i zaprowadziły porządek, aresztując przy tym 62 podżegaczy i sprawców pogromu.

Dalsze aresztowania w toku — m. in. zostało aresztowanych kilku funkcjonariuszy Milicji Obywatelskiej. Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego i Ministerstwo Sprawiedliwości wysłały na miejsce wypadków Komisję Specjalną, celem pokierowania dalszymi dochodzeniami. Sprawę zajęć stanął przed Sądem Do-radnym.

# Antropologiczne aspekty reformy rolnej, repatriacji i emigracji

Rozpatrzenie aspektów antropologicznych ściśle ze sobą zespolonych zagadnień reformy rolnej, repatriacji i emigracji pozwala na sformułowanie następujących tez ogólnych:

Wzrost ludności jest bardzo czułym miernikiem jej dobrobytu. Jakkolwiek jest on cechą dziedziczną. Podnoszenie się dobrobytu ludności europejskiej odzwierciedla się w podnoszeniu się wzrostu poborowców. Świadczy ono o dawniejszym daleko posuniętym jej zabiedzeniu.

W Polsce poprawa wzrostu przynosiła się już u urodzonych w okresie przedwłaszczeniowym (W. Wacieklica), potęguje się u urodzonych po tej reformie, a zwłaszcza w fazach koniunktury rozwijającego się przemysłu. Poprzednia wojna zdaje się być fazą najcięższej wojny koniunktury tego rodzaju. Tymczasem było to rolniczym charakterem naszego kraju.

Tereny nadmiernego rozdrobnienia własności chłopskiej są terenami największego

zabiedzenia ludności. Odzwierciedla się to w zapóźnieniu ogólnego rozwoju poborowców. Wyróżniają się one niższym wzrostem.

Ogólna stopa życiowa naszej ludności kształtuje się w ściśle zależności ze stopą życiową oholpów posiadających ziemię, ta zaś jest uwarunkowana rozmiarami przeciętnej gospodarci.

Konieczność podniesienia ogólnej stopy życiowej naszej ludności zmusza do zwroćcenia baczeńnej uwagi na realizację reformy rolnej. Powinna ona pójść w kierunku wytworzenia gospodarstw umożliwiających egzystencje kulturalnego chłopca i zapobieżeniu wytworzeniu się rzeszy niedojadających malarolnych, tracących gospodarza rację bytu wskutek likwidacji folk-warków.

Usuwanie Niemców z Ziemi Odzyskanych stwarza zupełnie wyjątkowe możliwości w dziedzinie reformy rolnej, tak koniecznej na naszych rolniczo przeludnionych terenach macierzystych.

Jest faktem zaiet paradoksalnym, że z punktu widzenia niemieckich rasistów osiedlanie Niemców i zasiedlanie Ziemi Odzyskanych Polakami spowoduje na Śląsku korzystne przeobrażenie składu antropologicznego ludności, a w pozostałych częściach nie wywoła poważniejszych zmian.

Propaganda niemiecka, nie mogąc przeciwko przybyszom wysuwać argumentów antropologicznych, to znaczy przedstawiać ich jako Azjatów, Mongołów itp., nie mogąc też po swoich wyczerpanych apelarować hasel humanitarnych, zeszkoldkuje swoje wrośki na wykazywaniu nieudolności gospodarcej przesiadanych i ich wielkich zaniechań w dziedzinie kultury materialnej. W tej zaś dziedzinie przy pełnym nakładzie energii, stosunkowo bardzo szybko można osiągnąć dosyć dużo. Pamiętać należy, iż dla Niemców na ogół synonimem Polaka był aż do czasów ostatnich malarolny obywatel (ZAP).

Prof. dr Jan Czapkowski.

# Sportowiec

Dodatek » Głosu Narodu « poświęcony sportowi i kulturze fizycznej

Nr. 13 (20)

Częstochowa, poniedziałek 8 lipca 1946 r.

Rok II.

## Jak rozegrane zostaną mistrzostwa piłkarskie Polski na rok 1946

Kończące się rozgrywki o mistrzostwa okręgowe nakazują zdecydowanie, w jaki sposób wyłonieni mistrzowie poszczególnych okręgów mają walczyć dalej, by z walk tych mógł zostać wyłoniony **Mistrz Polski**.

We wszystkich zarządach okręgowych głośnie się nad przyjęciem jednego z dwóch projektów, przedłożonych przez PZPN. — Jeden i to pierwszy został podany przez **dr. Mielecha z Warszawy** (członka PZPN), drugi przez **W. G. i D. PZPN-u**. Oba projekty, poza różnicami w szczegółach, zasadniczo niewiele się od siebie różnią. Najważniejszym momentem są różnice w technicznej stronie przeprowadzenia tych mistrzostw. **Projekt dr. Mielecha przewiduje dopuszczenie z Okręgów Śląskiego i Krakowskiego po dwie pierwsze drużyny, podczas gdy W. G. i D. proponuje udział tylko mistrzów okręgowych.** Projekt dr. Mielecha przewiduje rozstawienie silniejszych okręgów przy losowaniu, podczas gdy **W. G. i D. już rozlosował okręgi.** (Nie podajemy dalszych losów tych rozgrywek, gdyż dokładnie podała to prasa sportowa z ostatniego tygodnia.)

**Projekt dr. Mielecha przewiduje w dalszej kolejności całkowitą zmianę granic, istniejących dotychczas okręgów,** podczas gdy **W. G. i D. zmian zasadniczych nie przewiduje.** Według projektu **dr. Mielecha w każdym okręgu winno być przynajmniej 50 klubów czynnych** tak, że duża ilość okręgów i podokręgów zostawały automatycznie zlikwidowana, co w następstwie dążyło do zmniejszenia ilości mistrzów okręgowych w 1947 r. i ułatwienie przeprowadzenia rozgrywek o mistrzostwo Polski. PZPN chce zapoznać się z opinią poszczególnych okręgów zarządów referendami w tej sprawie. Projekt, który uzyska większość, zostanie na pewno z poprawkami uznany jako podstawa do zmiany statutu PZPN.

Jak na ile obu projektów kształtuje się **istnienie Częstochowy, jako okręgu piłkar-**

skiego. W projekcie **W. G. i D.** nie są przewidziane zmiany zasadnicze, jeśli chodzi o granice już istniejących okręgów piłkarskich. PZPN nie przewiduje tego, gdyż od Walnego Zebrania po dziś dzień pracuje **Komisja Statutowa,** która ma zatwierdzić istniejący już podział na okręgi. **Projekt dr. Mielecha wprowadza kompletną rewolucję w tej dziedzinie.** Jeśli chodzi o okręg częstochowski, **projekt ten jest nie do przyjęcia.** Przewiduje on utworzenie okręgu kieleckiego, z siedzibą w Kielcach, z podokręgami lubelskim, radomskim i częstochowskim. Praktycznie jest to obszar, który na mapie przedstawia się, jak duża kieszka, dzieląca obszar Polski na dwie połowy — połudnową i północną, za wyjąt-

kiem odcinka przynależnego do Ziemi Odzyskanych. **Bez przesydy i bez szowinizmu lokalnego twierdzimy, że w tym układzie piłka częstochowska stoi najwyżej i pilkarze nasi niczego się, ani od Kielc, ani od Lublina, czy Radomia, nauczyć nie mogą.** Rozgrzywanie puli finałowej w ramach tak projektowanego okręgu jest praktycznie nie do przyjęcia, gdyż odległość krańców Lublina od Częstochowy jest taka, że na rozegranie spotkania gracze muszą stracić co najmniej 3 dni. Naszym zdaniem okręgi powinny być aranżowane inaczej, w miarę o najkrótszych granicach, t. j. za teoretycznie zbliżonych do koła.

Z drugiej strony projekt, **dr. Mielecha** w punkcie przeprowadzenia mistrzostw na

bieżący rok **jest dla Częstochowy korzystniejszy.** Rozstawienie biorące pod uwagę rozstawienie silniejszych okręgów jest słuszną i całkowicie uzasadnioną. Piłka jest okrągła i robi psikusy. Nie może to być zasada, na którą można przejść do przodu. Skoro wyobraźmy sobie, że na podstawie losowania bez rozstawiania... może na skutek niedyspozycji Śląsk przegrać z Zagłębiem, to mimo wyniku i będziemy wszyscy wiedzieli, że Śląsk jest lepszy i w dalszych rozgrywkach ma szansę, których nie ma Zagłębie. (Zauważamy, że jest to tylko przykład.) Z takiego ślepego podania się wyników losowania mogą wyjść drużyny, którym na podstawie umiejętności miejsce takie nie należy się. Co na przykład byłoby, gdyby zesłaliśmy zbiegiem okoliczności Częstochowa wygrała z Krakowem, mimo, że zamydłymi się drużyną, najmniej na to zasługująca. Dlatego **odrzućmy projekt PZPN z już gotową tabelką wylosowanych rozgrywek** a przyjmujemy projekt **dr. Mielecha — rozstawienie silniejszych okręgów i dolosowanie przeciwników.**

Jak się dąwiadujemy, **Częstochowski Okręg Piłki Nożnej, po rozpatrzeniu dokładnym obu projektów, w punkcie przeprowadzenia mistrzostw na rok 1946, przyjęli się do projektu dr. Mielecha i głoszą za wprowadzeniem go w życie przy teoretycznych rozgrywkach mistrzowskich.** Reasumując, nie przypuszczamy, żeby okręgi przyjęły w enclisi jeden lub drugi projekt, gdyż życie jest najlepszym regulatorem i na pewno wyrażenie z obu projektów rzeczy najistotniejsze dla uregulowania życia piłkarskiego w Polsce, tworzące ostateczne podstawy do oparcia w przewidywanym stanie.

Kaczmarek Czesław.

## Mistrzostwa klasy A

CKS — Kolejowy 3:1 (0:1)

Trzeci w tym sezonie spotkanie o mistrzostwo klasy A zakończyło się znowu przegrana Kolejowego. Gra stała na nieco wyższym poziomie, niż poprzednie i prowadzona była w szybkim tempie. Niezliczona moc sytuacji podbramkowych po obu stronach dostarczała licznie zgromadzonym widzom wiele emocji. Próby ostrej gry zostały od samego początku zlikwidowane przez siedzącego zawodów **Śliwczynskiego,** nie przeszkodziło to jednak w kontuzjowaniu bramkarza Kolejowego, który pod koniec gry musiał opuścić boisko.

Gra rozpoczęła **CKS,** oddając piłkę natychmiast **Kolejowemu,** z czego niespodziewany strzał **Knapika** w lewy róg przynosi prowadzenie dla **Kolejary.** Pierwsza połowa przechodziła na ogół przy lekkiej przewadze **Kolejowego,** mimo, że sytuacje zmieniają się często. Raz po raz oba ataki gószą pod bramkami, przy czym wypadki **Deska — Knapik** noszą zarodki bramki. W napadzie **CKS** jedynie **Zalas** jest niebezpieczny tak, że nierozumiała się decyzja kierownictwa przesunięcia **Zalasa** na lewą stronę. **Atak CKS** stracił na płynności, a lewe skrzydło praktycznie nie istniało. Po obu stronach dużą rolę odgrywa szczęście, gdy obrońcy **Kolejowego** dwukrotnie bronią pustej bramki, z drugiej zaś strony porażka i słupki ratują **CKS** przed utratą punktów. Druga połowa przynosi stabilizację **CKS,** który przechodzi coraz częściej do głosu, dużo strzela, ale doskonała forma **Jastrzaba** w bramce **Kolejary** nie dopuszcza do zmiany wyniku. W parę minut po rozpoczęciu **Zalas** strzela blisko uzyskując wyrównanie. Gra zaostrza się, sędzia **Śliwczynski** często interweniuje. **Kolejarze,** mając pewne oparcie w **Kaczmarcu,** dochodzą często do bramki, gdzie **Krzyk** w tym okresie może pochwalnie się kilkoma wspaniałymi paradami. W 8-mej minucie **Saciński** w biegu strzela drugą

bramkę dla **CKS'u,** który mając od tej chwili przewagę bramkową, zaczyna spokojnie grać. **Kolejowy** czyni wrazenie opadnięcia z sił, co pozwala **CKS'owi** stopniowo opanować pole. W 40-tej minucie schodzi z boiska **Jastrzab.** Z braku rezerwowego bramkarza miejsce jego zajmują gracze z pola tak, że **Kolejarze** grają teraz w 10-tych. Wykorzystuje to **Saciński,** lakując latwinia piłkę w siatce, podwyższając wynik do 3:1.

C **Kolejarzy** dobrym był przede wszystkim **bramkarz, Deska S., Kaczmarek** i para **Deska W. i Knapik.** W **CKS'ie** nie zawiedli **Krzyk,** na poziomie **Piega i Czarniecki.** — W ataku **Zalas i Saciński.**

Drużyny wystąpiły w składach: **Kolejowy: Jastrzab, Radecki M., Deska E., Radecki T., Kaczmarek, Jedrzejkiewicz, Deska W., Knapik, C., Parzyntewski, Zalas J., CKS: Krzyk, Kuśmierczyk, Zabkowski, Piega, Czarniecki, Bąkowski, Zalas, Świerżowicz, Heine, Bojanek, Saciński.**

Victoria — WKS (Wieluń) 2:1 (0:0)

Na trudnym terenie Wielunia **Victoria** odniosła nieprzekonywujące zwycięstwo. Gra rozpoczęła gospodarze, których atak z miejsca zaprzęsnęła para obrony do strzelenia bramki. **Victoria** bez **Wojcikowskiego** dostosowała się do niemiarowo grającej drużyny **WKS,** przez co pierwsza połowa upływa nie tylko bez efektu bramkowego, ale wręcz nudnie. Nawet rzut karny nie został wykorzystany. W 27-ej minucie **Szymański** wybija, gubi piłkę. **Pichliński** strzela do pustej bramki, obrońca odbija ręką. Tenże **Pichliński** oczekując rzut karny obok słupka w aut. Po przerwie w 17-ej minucie **Krawczyński** (**Victoria**) zatrzymuje piłkę na polu karnym. Sędzia dyktuje rzut karny, lecz **Skupiński** strzela bramkarzowi prosto w ręce. Gra jest na ogół wyrównana. **Victoria** atakuje częściej. Z jednego wydatku **Obst** uzyskuje pierwszą bramkę. **WKS** dąży teraz do wyrównania, zaostrza grę, lecz bramki nie ma kto strze-

lić. W 27-ej minucie **Małek** strzela drugą bramkę dla **Victorii,** **WKS** podrywa się, atakuje zawzięcie. **Szymański** brawurowo broní, jednakże w 37-ej minucie musi kapitulować przed strzałem **Kepińskiego,** który ustala wynik na 2:1. **Victoria** na ogół zawodła, a spadek formy jest widoczny. Składy drużyn były następujące: **Victoria: Szymański, Florczyk, Rudzki, Krawczyński, Malicki, Wolbisz, Mularczyk, Obst, Małek, Garus, Kura, WKS: Brzeziński, Kamiński, Kepiński S., Maryniak, Piłcienik, Bentkowski, Skupiński, Pichliński, Kepiński J., Szadkowski, Wojterski.**

Sędziował **Kołodziejczyk.** Po meczu doszło do zaburzenia porządku na boisku, przy czym fanatycy klubowi **WKS'u** próbowali szukać zemsty za wynik spotkania na gruncach **Victorii** i prowadzonym zawodzie **Kołodziejczyk.** W związku z zajciami otrzymaliśmy drogą telefoniczną list otwarty z prośbą o ogłoszenie: „Do Zarządu Klubu **Victorii** i p. **Kołodziejczyka!** Zarząd Klubu **WKS** Wieluń tą drogą przeprasza Zarząd **Victorii** i p. **Kołodziejczyka** za niemili incydent, spowodowany przez kilku nietrzeźwych osobników po zakończeniu meczu i zarazem oznajmia, że sprawa została oddana w ręce **M. O., Zarząd WKS Wieluń.**”

**Radomsko**

Skra — Unia (Radomsko) 5:1 (1:1)

Skra dała sobie lekko radę z Unią, mimo wyrównanej gry do przerwy. Po przerwie Unia nie wytrzymała tempa i oddała inicjatywę **Skrze.** Bramki dla **Skry** strzelił **Sejfried 2, Galuszka 2, Bulski 1,** dla Unii **Klajdos.** Sędziował dobrze **W deryński.**

**Sejfried (Skra)** strzelcem jubileuszowej bramki dla swego Klubu

Podczas spotkania o mistrzostwo klasy A w Radomsku z tamt. Unią **Sejfried** strzelił 200-tą bramkę dla macierzystego klubu.

## Łódź Partyzant — ŁKS 6:0

Ostatni mecz jugosłowiańskiego Partyzanta zakończył się znowu bezapelacyjnym jego zwycięstwem. Mimo wzmocnienia **ŁKS'u** kilkoma zawodnikami **ZZK, Łódź** nawet w najmniejszym stopniu nie była w stanie zagrozić bramce swego wielkiego przeciwnika.

Spotkaniem tym Partyzant zakończył swoje tournée po Polsce i wyjechał do Zw. Radzieckiego na spotkanie z najsilniejszymi tamtejszymi zespołami.

## Warszawa

Rekord Polski na 30 km

Na zawodach eliminacyjnych, odbytych w Warszawie w dniu 7 lipca, zawodnik **Głuszcz** pobił rekord Polski na 30 km. czasem 1 godzina 58 m. i 524 sek. Do tej pory najlepszy wynik na tym dystansie należał do sp. Freya.

Polonia gromi Anglików 7:1

Obliczone wyłącznie na „kasę” spotkanie z przebywającymi w Warszawie służbowo Anglikami przyniosło Polonii zasłużony sukces. Anglicy reprezentowali tylko z nazwy futbol angielski, gdyż nie należąc do ekstraklasy Polonia robiła z nimi, co chciała.

RKS Raków — RKS Warta (Pławno) 5:1 (4:1)

Wykorzystując wolny termin **RKS Raków** wyjechał na spotkanie towarzyskie do Pławna, gdzie rozegrał spotkanie z tamt. **Wartą.** **Raków** przeważał przez cały czas meczu za wyjątkiem pierwszych minut, kiedy to natychmiast po rozpoczęciu, **Pławno** strzela pierwszą bramkę. **Sambójczyk** strzał w 6 m. przynosi **Rakowemu** wyrównanie. W 14 m. **Kusał** zdobywa prowadzenie, po czym w 23 m. **Kopeć** podwyższa wynik do 3:1. 35 min. przynosi bramkę strzeloną znowu przez **Kusała.**

Po przerwie przy przewadze **Rakowa,** **Kusał** ustala wynik na 5:1. Sędziował bardzo dobrze **Pasierbowski.**

## Piłka nożna na terenie Kieleckiego OZPN.

Kielce. — W ostatnich dniach na terenie Kieleckiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej rozegrano następujące zawody towarzyskie piłki nożnej:

Granat Skarżysko — ZZK Łódź 4:4 (1:2). Gra równorzędna. Początkowo przeważał **ZZK,** aby później oddać inicjatywę gospodarzom. Łodzianie wystąpili z **Lewandowskim** i **Koczkowskim** na czele. Sędziował **Michał Wiśniewski** ze Skarżyska.

Orlicz Suchedniów — Sparta Radom 4:2 (2:0). Leader kieleckiej klasy „B” **Orlicz** z Suchedniowa łatwo rozprawił się z jedną z lepszych drużyn klasy „A” z **Radomia,** **Orlicz** górując przez cały czas okazał się zespołem bardziej zdecydowanym i szybkim. Goale strzelił: **Rutkowski (3)** i **Kulawik** dla „**Orlicza**” oraz pr. **Łącznik (1)** (**Szastów**) oraz **KS (Kazimierz Wielki).**

Orlicz Suchedniów — Grom Radom 6:0 (4:0). Drużyna radomska poniosła drugą z kolei porażkę w Suchedniowie, gdzie **Orlicz** nie dopuścił gości w ogóle do głosu. Grom jest drużyną słabą, nie opanowaną, posiadającą wiele braków. Bramki zdobyli: **Rutkowski (4)** oraz **Tuszno (1)**. Sadza Zawody prowadził **Marian Skrobot** z Suchedniowa, widzów ok. 1.500 (c)

W klasie „C” — 13 towarzysztw

Kielce. — Klasa „C” Kieleckiego O. Z. P. N liczy 13 zarejestrowanych towarzyszt piłkarskich, a mianowicie: **Łudwików, Zryw, Funckja, Pikieta, Syrena i Tur (Kielce), Górnik (Wiśniewka), Kordian (Bliżyn), Zorza (Suchedniów), ZZK (Sdziszów), SKS (Sandomierz), Przyczółek i Kulawik** dla „**Orlicza**” oraz pr. **Łącznik (1)** (**Szastów**) oraz **KS (Kazimierz Wielki).**

# Walne zebranie PZB kończymy oficjalny sezon bokserowski

**Pływacy! Zdobywać odznakę**

Uchwała Krajowej Rady Narodowej pływackiej została zaliczona do sportów narodowych i popierane będzie przez czynniki państwowe. W związku z powyższym na terenie całego kraju winny być uruchomione ośrodki nauki pływania, które będą miały równocześnie obowiązek czuwania nad poprawnością stylów osób, już umiających pływać.

Równocześnie reaktuje się „Odznakę Pływacką”. Co trzeba umieć, żeby ją zdobyć? Nie trudnego. Należy przepłynąć 200 m bez odpoczynku stylem dowolnym, skończyć na głowę z wysokości 1 m lub też z 3-cich m na nogi oraz przepłynąć pod wodą 4 m.

Spodziewać się należy, że każdy umiający choć trochę pływać, pokusi się o zdobycie takiej odznaki.

Miejski Ośrodek WNF i PW posiada na pewno regulaminy, dotyczące odznaki tak, że w najbliższym czasie spodziewać się należy organizacji takich zawodów.

Jesteśmy po dorocznym Walnym Zjeździe Delegatów P. Z. B. Zjazd miał niezmiernie ważne znaczenie dla szeregu spraw żywotnych naszego pięściarstwa. — Pomijamy sprawy znane każdemu ze sprawozdań, jak przegląd dokonanej pracy, absoltorium, trochę stare niegroźnych zresztą i to wszystko. Interesuje nas, **Jaki kierunek obierze w dalszej pracy nowoobрани Zarząd**, co zamierza a najważniejsze, **jak przeprowadzi mistrzostwa na następny okres** i w jakim stopniu **dotyczy to wszystko Częstochowy**. Skład nowego Zarządu daje gwarancje, że plany powzięte na Walnym Zebraniu, zostaną zrealizowane w całości. Sądząc z przemówień i powziętej uchwały o stworzeniu referatu **szkolniewego** oraz rozmowy na temat zorganizowania obozu dla instruktorów pod kierunkiem ludzi, mających w boksie najwięcej do powiedzenia pozwala wierzyć, że **wreszcie nasi najmłodsi zapaleńcy doczekają się ujętego w ramy organizacyjne szkolenia**.

Jeśli chodzi o zamiary, to są nimi przede wszystkim spotkania między państwowymi. Oczywiście przedwzrostnie się ustalać terminy i przeciwników. Plan przewiduje spotkania z Anglikami, ZSRR, Szwedami, a przede wszystkim udział w mistrzostwach słowniarskich w Pradze. Które z tych spotkań i kiedy dojdą one do skutku, będziemy dowiadywać się w miarę realizowania pertraktacji.

Oczywiście najważniejszym i najbardziej nas interesującym punktem obrad były ustalanie terminów spotkań mistrzowskich.

Postanowiono, że: **Drużynowe mistrzostwa w okręgach muza** zostaną ukończone **do 15 listopada 1946 r.** Jest to termin bardzo krótki, jeśli się weźmie pod uwagę, że w lipiec i sierpień odpadają, jako miesiące wakacyjne. Wrzesień, październik i połowa listopada, to okres, w którym okręgi muszą oporać się z mistrzostwami wewnętrznymi, by do losowania w dniu 30 listopada b. r. wystąpić do świeżo upieczonym mistrzem. Okręgi małe dadzą sobie doskonale radę, ale czy okręgi skupiające dużą ilość klubów, jak Śląsk, ukończą je na czas?

Okręgi zimy zajmą **walki o mistrzostwo drużynowe Polski**. Tu wyłoniła się trudność, gdyż PZB walczy sporo okręgów tak, że przeprowadzenie tych mistrzostw z konieczności musiało być **rozdzielone na grupy**. Wyłoniona komisja rozdzieliła wszystkie okręgi na **dwie grupy**.

Do I grupy wchodzi: **Gdańsk, Pomorz, Poznań, Warszawa, Wrocław, Da II: Łódź, Lublin, Częstochowa, Śląsk, Kraków, Rzeszów**.

Z powyższego podziału Częstochowa wyszła na ogół szczęśliwie. Skład grupy I daje nam możliwość pobicia tylko 2-eh przeciwników, a może nawet tylko jednego. — W grupie II znajomi lepsze miesiące, gdyż praktycznie biorąc powinniśmy ulec tylko Łodzi i Śląskowi. **Kraków, Rzeszów i Lublin nie są groźnymi przeciwnikami**. Są to oczywiście tylko przypuszczenia, ale tylko solidna i uczciwa praca naszych zawodników, może przypuszczenia te zamienić w pewnik.

Dalszym niezmiernie ważnym postanowieniem było podwyższenie kar regulaminowych. **Ku zgroźce rozmaitego typu dzia-**

łaczy i niekarnych zawodników, podwyższono je od 10 do 50 razy, biorąc przede wojenny wymiar, jako podstawę.

Z dalszych ciekawych wniosków, odrzucono projekt Poznania, domagający się **Jawnego sędziowania**. Ciekawi byłibyśmy przynajmniej próbnego eksperymentu podczas towarzyskich zawodów. Wszyscy wiemy, że do awanturowania różnego rodzaju doprowadza w przeważającej mierze ogłaszanie wyników, niezgodnych z przebiegiem walk. **Jawne sędziowanie nałożyłoby na sędziów poważny obowiązek i odpowiedzialność za każdy ruch zawodnika**. „Nawalanie” byłoby w wysokim stopniu uniemożliwione, a stronnictwo sędziów wyszłoby natychmiast na jaw.

Inne wnioski i uchwały nie miały już

zasadniczego znaczenia dla całości. Skład Zarządu na rok 1946/47 przedstawia się następująco: prezes — **Wojewoda dr. Widy-Wirski**, wiceprezesi — **Stępniewski, Głowacki, Bielawicz**, kapitan związkowy — **Suszczynski**, referent wyszkoleniowy — **Adamski, Kaliniak**, wydział sportowy — **Adamski, Kaczmarek, Czesław**.

## Ubezpieczenie bokserów

Częste wypadki okaleczeń lub złań podczas zawodów bokserkich stanowią stałą troskę organizatorów tych imprez. Trwała niedolność do pracy jest bardzo często epilogiem tych wypadków. Dowiadujemy się, że PZB ma zająć się sprawą zbiorowego ubezpieczenia wszystkich bokserów od wypadków w czasie zawodów.

## SZACHY

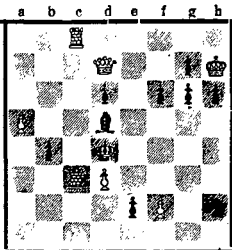
(pod redakcją S. Limbacha)

ZADANIE Nr. 23

J. Buchwald — Londyn

(Oryginalne dla „Głosu Narodu”

Czarne: Kd4, Gd5, Sh2, P: b4, d6, e2, f6, g6, g7, h6; (10)



Białe: Kd7, Hd7, Wc3, We8, P: a5, d3, f2, (7)  
Białe mają 3 posunięcia.

### PARTIA Nr. 13

grana 19.6 w 1 rundzie meczu radiowego ZSRR — Wielka Brytania (7 szachowców)

Sycylijska

Białe: D. Bronstein — Czarne: W. Winter (ZSRR) (Anglia)

1. e4, c5; S13, d6; 3. d4, c; 4. S: d4, S16; 5. Sc3, g6; 6. Ge3, Gg7; 7. B: Sc6; 8. Hd2, 0-0; 9. Sb3, Ge6, 10. Sd5, G; d5; 11. e: c5, Sc5; 12. Ge2 Hc7; 13. 0-0, Sc4; 14. G: c4, H: c4; 15. Wa- d1, Wf: c8; 16. Wf2, Sd7; 17. Gg5, G: b2, 18. G: e7, Sb6; 19. G: d6? (lepsze było 19. Gg5, po ruchu w partii czarne uzyskały przewagę). — 19... Wd8; 20. Sa5? (Mistrz Moskwy gra wyraźnie słabo)... Ha6; 21. Hb4, W: d6! 22. c4, Gg7; 23. Wf — d2, Gb6!; 24. Wd3, Wa — d8! 25. a4, Gf8! 26. Hb5, H: b5; 27. a: b5, W6 — d7 i Białe poddały się.

### PARTIA Nr. 14

grana w turnieju eliminacyjnym (do mistrz. Polki), w Krakowie, 16.6 1946 r. System Retiego.

Białe: SŁIWA — Czarne: BOCHENSKI

1. S13, S16; 2. c4, c5; 3. Sc3, Sc6; 4. g3, g6; 5. Gg2, Gg7; 6. 0-0, 0-0 (Nastawianie ruchów było zgodne jest dla białych w 6-tych posunięciu należało grać...d5) 7. d4, d6; 8. d: c5, d: c5; 9. Ge3! Ge6? 10. G: c5, G: c4; 11. Ha4, Ga6? 12. Wf — 31,

Hc8; 13. Sd4! S: d4; 14. G: d4, Hf5; 15. b4, Gc4; 16. b5, We8; 17. G: b7, Wc7; 18. Ge6, Ge6; 19. G: a7, Sg4; 20. Sd5! Hb5; 21. S: c7! H: h2! 22. Kf1, Gf5? (tu czarne mogły dać mata 22... Se3? 23. G: e3, Gh3; 24. Ke1, Ge3? 25. Gd2, Hg1 mat) 23. Gg2, Ge5; 24. Sd5, G: g3; 25. f: g3, H: g3; 26. S: c7; Kh8; 27. S: f5 i czarne poddały się.

### RADIO — MECZ Z. S. R. R. — ANGLIA

Poszczególne wyniki są następujące:

- Z. S. R. R. Anglia
- 1. Botwinnik — Aleksander — 1 : 1
- 2. Keres — Klein — 1½ : ½
- 3. Smyslow — Koenig — 2 : 0
- 4. Bolestawski — Golombek — 1 : 1 (2 remis)
- 5. Flohr — Fairhurst — 1½ : ½
- 6. Kolow — Least — 2 : 0
- 7. Bronstein — Winter — 1 : 1
- 8. Bondarewski — Aitken — 2 : 0
- 9. Lilienthal — Wood — 1½ : ½
- 10. Ragozin — Abrahams — ½ : 1½
- Wynik 14 — 6

Do tego dochodzą dwie partie przestawicielek „pici pięknej”.

11. Bielowa — Granmore 2 : 0

12. Rudenko — Bruce 2 : 0

Razem 18 — 6.

Jest to już trzecie zwycięstwo szachistów radzieckich na arenie międzynarodowej: w r. 1945 wygrali z Ameryką 15½ — 4½ zaś w tym roku mecz Moskwa — Praga dał wynik 51½ — 20½. Anglię więc uzyskali najlepszy wynik. Ładny sukces osiągnął Aleksander z Botwinnikiem.

Było to ich trzecie spotkanie w r. 1936 w Nottingham wygrał Botwinnik, obecnie w radio — mecz wygrał pierwszą partię również Botwinnik, a druga Aleksander. Najlepszy wynik z Anglików osiągnął Abrahams wygrywając 1½ — ½.

W drugiej połowie sierpnia b. r. przyjeżdża do Polski drużyna sowiecka celem rozegrania kilku meczów w najbliższych naszych ośrodkach szachowych.

### CZĘSTOCHOWA

1 lipca b. r. rozpoczął się finał turnieju o mistrzostwo Czł. Kl. Szach., do którego zakwalifikowali się następujący szachiści:

- 1. Bourdon; 2. Limbach; 3. Skalik; 4. Kempa; 5. Borkowski; 6. Wiecezko; 7. Krejczyk; 8. Szelaga; 9. Szolc; 10. Cichomski; 11. Mroczek; 12. Młynarczyk; 13. Gaworski.

W pierwszym dniu rozgrywek po bardzo intensywnej ciężkiej walce Skalik pokonał Kempę, Limbach — Młynarczyka, Cichomski — Wiecezko, a i Szolc — Krejczygo. W drugim dniu Gaworski pokonał Szelagę, a Skalik — Szolca.

### Czy Walasiewiczówna pojedzie do Oslo

(PAP) Zarząd PZL zwrócił się do ambasady polskiej w Waszyngtonie z zapytaniem, czy Walasiewiczówna nie zechciała przyjechać do Polski, na krótki przynajmniej pobyt. Z Polski Walasiewiczówna miałaby wyjechać do Oslo, by bronić zdobytych w 1938 r. w Wiedniu tytułów mistrzowskich na 100 i 200 m.

### Rekord świata na 100 m stylem klasycznym pobity

Moskwa. — Doskonały pływak sowiecki Mieszko uzyskał na 100 m stylem klasycznym czas 1:05.2. Wynik ten jest lepszy o 0.2 sek. od czasu Bojczyka, który miał nieoficjalny rekord światowy na tym dystansie. Oficjalny rekord światowy (ZSRR nie należy do Międzynarodowej Federacji Pływackiej) jest dużo gorszy i należy do Hougha (USA) z czasem 1:07.3.

Moskwa. — 70.000 widzów było świadkami zwycięstwa mistrza ZSRR CDKA nad drużyną Spartak.

Moskwa. — Na zawodach lekkoatletycznych w Moskwie zawodniczka Czudima wygrała skok wzwyż dla pań, wynikiem 165 cm, a zawodnik Pugaczewski wygrał 1.500 m w czasie 3,56 min.

Belgrad. — Zerjal pobił jugosłowiański rekord w rzucie dyskiem, osiągając 47,43 m. Na tych samych zawodach Vukovic skoczył 188 cm.

Leningrad. — Na zawodach w Leningradzie Szentel osiągnął 52,72 w rzucie młotem. Jest to obecnie najlepszy wynik w Europie.

### Turniej piłkarski 3-ch miast woj. kieleckiego

Częstochowski Okręgowy Związek Piłki Nożnej zgodził się, po przyjęciu przez Kiel. OZPN szeregów poprawek do regulaminu — na wzięcie udziału w turnieju 3-ch miast. Udział biorą Kielec, Radom i Częstochowa. Turniej odbywać się będzie systemem punktowym, każdorazowo w mieście — siedzibie gospodarza zawodów. Tak więc ugrzymy u nas reprezentację Kiele i Radomia. Początek turnieju ustalono na sierpień, po ukończeniu rozgrywek mistrzowskich w klasie A.

A także w ciągu następnych dwóch dni, gdyż każdy posiłek spożywałem w coraz to nowej restauracji.

Błaski przetrwał, mnaę przez chwilę kapeluszu w reku

— Lecz ów gest wspaniałomyślny, jakim w poranek swego przyjazdu do Green obdarzył pani mnie nadzwyczaj szczerego przez wszystkich, miał o wiele donioślejsze znaczenie... Obudzili widac jeszcze na dzień mojej duszy resztki ciepł ludzkich... Wstydzą się uczucia, jakie każno mi milecz dotąd... Jestem gotów przemówić teraz!

VI.

W towarzystwie zabranego z Green agenta policji śledczej Betty wyszła przed hale dworcową i skłębina na taksówkę, a cdy już ulokowała się w niej, podała adres.

Do rozpoczęcia meczu Chrobot — King brakowało dwudziestu minut, zatem powinni zdążyć na czas. Lecz gdy ujemali kilkanaście metrów zatrzymali ich na dłużej olbrzymi zator na jezdnii.

Oczekiwanie przeciągało się niemiłosiernie, toteż Betty była coraz niespokojniejsza i spoglądała wciąż na zegarek.

Po półgodzinie rozszala się wiadomość: — Przed nami nastąpił wzbuch stacji benzynowej. Jest podobno dużo ofiar w ludziach a jezdnia została zerwana na przestrzeni kilkudziesięciu metrów.

Betty zwróciła się do agenta: Wysładamy. Muszę zdążyć chociażby na czyste meczu!

Przedostali się z trudem poprzez słoczone samochody na chodnik zapechany tłumem i skreślił w pierwszą wolniejszą przecieczną, aby ominąć natłok w okolicy miejsca katastrofy.

(d. c. n.)

### Stefan Gajos

## Czternasta runda

Powieść bokserka.

Aż czwartego dnia wieczorem, gdy znajdowała się w swoim numerze, zabrzęczał telefon i usłyszała pytanie z dołu, czy można wpuścić do niej niejakiego Blinky.

Za chwilę Blinky znalazł się w pokoju. Miał na sobie mocno sfałgowane ubranie lecz starannie ogolona twarz i uczesane włosy się nadawały mu wygląd zupełnie innego człowieka.

— Proszę wybaczyć, że nachodzę panią — przemówił z nie spodziewaną poprawnością — Lecz chciałbym w pierwszym rzędzie podziękować pani za wsparcie, nie wstydzie się tego słowa, a także za ratunek wobec policjanta, byłbym bowiem areztyowany za żebranie.

— Och, niema o czym mówić — zaczęła Betty, lecz Blinky podchwycił: — Przeciwnie. Biedaków wspierają tylko ludzie dobrzy, lub tacy, którzy sami są nieszczęśliwi.

— Albo ludzie bogaci — dodała. — Umiemchnął się.

— Nie ma pani racji. Ludzie bogaci nie lubią wydawać pieniędzy na próżno, zdobyli je bowiem w zupełnie innym celu. Pani jest młoda i nie zdaje sobie sprawy, jaka może być walka o pieniądze... A bywa ona tak zacięta, że walczący usuwają nieraz ze swojej drogi innych ludzi, jak to naprzykład miało miejsce z „Sydneym Thompsonem”!

Betty wstrząsnęła się. — Skąd przyszedł panu na myśl to nazwisko? — spytała.

15) — Tomasz Chrobot jest niewinnie, mogę zapewnić panią. To „Straszny Chester” dokonał zabójstwa! Upozorował jednak do woły przeciwko Chrobotowi i wziął go w swoją moc. Lecz ja byłem przypadkowo świadkiem wszystkiego i mogę zdjąć z niego, że widziałem, jak Chester strzelał do ojca pani.

Blinky pochylił głowę.

— Może spyta pani, dlaczego nie złożyłem tego zeznania wcześniej?... Och, miałem wiele powodów. Najważniejszym z nich był ten, że w swoim czasie prowadziłem walkę gieldowa przeciwko Sydneyowi Thompsonowi. Sydney był moim rywalem. Uległem, tracąc zaufanie i moje własne sily, co spowodowało, że odtąd poczęłam staczać się w użyny życia. A kiedy Sydney Thompson zginął z ręki Chestra, panowała opinia, że dopuścił się samobójstwa, popchnięty uduchawia zaufania wielu ludzi. Cieszyłem się z tego... To było podłe, gdyż wiedziałem, iż pieniądze zabrał Chester... Lecz cieszyłem się, że nie szczęśliwiego zwycięskiego mojego przeciwnika... Dział widzę jasno nie czemość tego uczucia.

— Czy chwili Blinky mówił dalej: — Czy pani wie, że dając mi owe dwadzieścia dolarów ofiarowała mi pani jednocześnie trzy najpiękniejsze dni mojego życia?... Tego samego przedpołudnia odwiedziłem salon fryzjerski, później udałem się do restauracji, w której zamówiłem pierwszą prądnicy od paru lat obiad. Nie jest pani zdawała wyobrazić sobie mojej satysfakcji na widok młyny kelnera, który usługiwał mi, a równocześnie patrzył z podejrzliwością na moje dziurawe buty! — Błaski rozczmieszał się z gorzycą. — To samo miało miejsce podczas kolacji w innym lokalu.

— Wiem poco przyjechała pani tutaj — odpowiedział — Od trzech dni wypytuje pa ni wszystkich w Gren o Sydneya Thompsona. Pani chce zgłębić tajemnicę jego śmierci... — To prawda. — Betty podchwyciła rękę Blinkyego. — Czy wie pan coś więcej o tej sprawie? — Tylko ja jeden mogę pomóc pani w rozwświeleniu jej — brzmiała odpowiedź Blinkyego. Lecz musiałbym wiedzieć, dla jakiego celu jest to potrzebne pani. — Sydney Thompson był moim ojcem. — Domyśliłem się tego odradzi, choć nie znałem pani, gdyż od dzieciństwa przebywała pani na pensji. Jest pani ogromnie podobna do ojca. — Betty ciagnęła. — Los sprawił, że pokochałam człowieka, który jest zamieszany w tę sprawę — Tomasz Chrobot. — Przypominam sobie tego młodzieńca. To silny i prawy charakter. — Grozi mu oskarżenie o zabicie mojego ojca... Chciałabym pomóc mu w zrzuconiu tego oskarżenia. — Któż chce rzucić na niego takie oskarżenie? — Jakiś człowiek, którego Tomasz nazywa „Straszny Chesterem”. — A więc ten szkal nie zinał w San Quentin! — wyrzucił z niemawidła Blinky. — Poruszony ta niewiedzą przychadzał się przez chwilę po pojuju. Wreszcie stanął naprzeciw Betty i powiedział:

# Omali nie samosąd na Zaciszu

Nieodpowiedzialne elementy, zerujące na szkodliwej psychosie, jaka ogarnęła ostatnio Częstochowę, posuwają się do czynów, które w konsekwencji prowadzą do zbrodni.

Dnia 6-go lipca o godz. 13.30 Komenda M. O. w Częstochowie została zaalarmowana telefonem z Zacisza, że w życie koło Supka leży trup dziewczynki, a sprawca mordu, rzekomo Żyd, został ujęty.

Komenda M. O. dla zbadania sprawy wysłała natychmiast na Zacisze auto z milicjantami. Na miejscu zastano już tłum złożony z kilkuset ludzi. Łany żyta przeskazyano bardzo dokładnie, ale ani dziecka, ani żadnych śladów morderstwa — nie znaleziono.

Ujętym przez tłum okazał się kilkunastoletni chłopiec, robotnik fabryki „Metal”, zamieszkały na Zaciszu, Szopena Nr. 38, Eugeniusz Witkowski, r. dz. 1928.

## Rzekomo morderca omali nie padł ofiarą samosądu tłumy.

Milicja została zaalarmowana przez pewnego cyklistę, który zatrzymany tłumaczył, że o morderstwie powiedziała mu jakaś kobieta, ła z kolei wskazała inną. I tak dalej, cały łańcuch bzdur powtarzanych z ust do ust. Bredni, które mogły doprowadzić do samosądu nad niewinnym.

Oto do czego prowadzi masowy obłęd, wywołany częstą zbrodniczą intencją, trafiającą na podatny grunt nieświadomości i ciemnoty.

Po ustaleniu na oczach tłumy bezpodstawności plotki, jeden z funkcjonariuszy M. O. przemówił do zebranych ludzi, tłumacząc im zgubny wpływ bezmyślnego poddawania się sugestii. Rzeczowe przemówienie odniosło skutek: tłum przysłał milicjantowi rację, po czym rozszedł się spokojnie do domów. Cyklistę i dwie kobiety, szerzące plotkę — zatrzymano. Dależ dochodzenie w toku.

Musimy zaznaczyć, że nie była to pierwsza i jedyna plotka o tym charakterze. Po wypadkach kieleckich w Częstochowie krążyły wiele podobnych bredni. Słyszeliśmy już o pomordowanych harcerzach, małych dziewczynkach i chłopcach. Wszystko z dokładną datą i miejscem. Jednak gdy w teren przybywała milicja, była w stanie dowiedzieć się od mieszkańców nie więcej, poza słowem: „mówiono”. Wszelkie, najskrupulatniejsze poszukiwania nie dały i dać oczywiście nie mogły, żadnych rezultatów.

Mamy nadzieję, że może wczorajsze kaganie J. E. ks. Biskupa Kubiny, jego list pasterski do wiernych i odezwa, zamieszczona w dzisiejszym „Głosie Narodu” — wpłyną na ludność Częstochowy i potęją wreszcie leśm nieodpowiedzialnym wybrakom i zbrodniczym plotkom.

patrzona i prześladować będą odłąd nieuczajęcej matce, obrze lub siostrom pracowni, która prowadzi ma gospodarstwo a mowa, o le oczyszczenia c korzystać z kart zaopatrzona z innego tytułu.

## Noce dzurzy aptek

W tygodniu od 8-go do 14-go b. m. dzurzy następujące apteki: „Śląska”, ul. Marszałka Zymierskiego nr. 4; „Staromiejska”, Stary Rynek nr. 30; K. Lembe, Raków, ul. Limanowskiego, tylko od godz. 8-jej do 17-jej.

## Z życia kulturalnego

### Repertuar Teatrów Miejskich

#### Sala duża

„Damy i Huzary” komedia w 3 aktach Al. hr. Fredry (po raz ostatni)  
Dziś w poniedziałek 8 b. m. o godz. 19.15 po raz ostatni „Damy i Huzary” komedia w 3 aktach Al. hr. Fredry. Obsada promienna. Reż. A. Kwiatkowskiego. Oprawa sceniczna Wł. Wagnera.

#### Sala Kameralna

„Gdzie diabeł nie może” — komedia w 3 aktach R. Niewiarowicza  
Dziś w poniedziałek 8 b. m. o godz. 19.15 komedia w 3 aktach Romana Niewiarowicza p. t. „Gdzie diabeł nie może”.  
Reż. B. Orlińskiego. Oprawa sceniczna Wł. Wagnera.

Kasa Teatrów czynna od godz. 10 do 12 i od 19 do rozpoczęcia przedstawień. Tel. kasy 21-61. W przygotowaniu „Murzyn” komedia w 3 aktach Jerzego Szaniawskiego w reżyserii E. Glinńskiego.

### Wystawa prac uczniów Szkoły Sztuk Pięknych

W związku z zakończeniem roku szkolnego w Szkole Sztuk Pięknych w niedzielę, dnia 7 b. m. o godz. 12-jej zostanie otwarta wystawa prac uczniów w lokalu Szkoły przy Al. N. M. Panny nr. 14. Wystawa ta będzie przeglądem prac uczniów w dziedzinach rysunku malarstwa, projektowania brył i płaszczyzn, perspektywy i innych. Wystawa otwarta będzie w okresie od dnia 7 do dnia 14 b. m. w godzinach od 10 — 12 i od 16 — 18.

### Uwaga! Artysci — plastycy

Zarząd Oddziału Związku Polskich Artystów Plastyków w Częstochowie zawiadamia zainteresowanych wystawą malarstwa, rzeźb i t. p. że termin otwarcia wystawy został wyznaczony na dzień 21 b. m. Prace na wystawę wpływa z sekretariacie oddziału Związku przy Al. N. M. Panny nr. 14, m. 11, II piętro.

### Popis uczniów szkoły muzycznej Ludwika Wawrzynowicza

Szkola muzyczna Ludwika Wawrzynowicza przy ul. Dąbrowskiego 12 w Częstochowie ma swoje tradycje, sięgające daty jej założenia w 1905 roku. Jak każda szkoła, przechodziła i ona różne koleje, miała swoje okresy rozkwitu i ograniczenia. Obecnie w szkole tej prowadzony jest głównie wydział kształcenia przyszłych organistów, chociaż nie zaniedbuje się i ogólnego nauczania muzyki. Nauczycielkami muzyki są: Stefania Borkowska, Zofia Maczkowska i inni. Dział nauki śpiewu liturgicznego prowadzi ob. Andrzej Łuczuk. Dyrektor Szkoły, Ludwik Wawrzynowicz, b. śpiewak operowy i zasłużony kompozytor, szkoli obecnie w grze fortepianowej, skrzypce, śpiew solowy i chóralny. Na pierwszy ogień — występ 7-10. letniego pianisty A. Zakrzewskiego, Malec ten czuje się

przy fortepianie doskonale. Nie znać po nim tremy, jaka zвычайaj nawidza w takich wypadkach młodocianego soliste. Gra spokojnie, bez omylek, z całą pewnością siebie. Cieniętu dobrze. Etuda i wyjątki z opery „Carmen” poszły mu całkiem gładko.

Następnie słuchamy śpiewu solowego ucz. Cholewickiego. Śpiew o pięknych i mrocznych górnych tonach. Śpiewa pieśń „Siejba” skomponowaną przez L. Wawrzynowicza do słów Konopnickiej.

Z kole w grze fortepianowej na 4 ręce popisuują się dwaj uczniowie, Bator i Rabenda, wykonując uwerę z opery „Figara” Mozarta.

Potem ucz. Rabenda gra solo na fortepianie „Wesele na wsi” Griega, chór uczniów dobrze zestrojony śpiewa „Pieśń o Baltyku” L. Wawrzynowicza i pieśni ludowe, ucz. Norberciak wykonuje na skrzypcach „Ave Maria” i „Arie” Pergolesego, chór uczniów śpiewa pieśni religijne, ucz. Bator gra solo „Invention” Bacha i sonata IV Mozarta, wykazując dobrą technikę i opanowanie instrumentu. Gra on potem również i na harmonii, na której sam nauczył się grać. Zycw oklaski zebranych nagradzają jego występy.

Spółród uczniów biorących udział w popisie wyróżnieni należy na pierwszym miejscu Batora (forte i harmonia), a następnie Cholewickiego (śpiew), Norberciaka (skrzypce) i Rabendę (forte i harmonia).

No ogół popis wykazał dobrą szkołę i staranne przygotowanie biorących w nim udział uczniów. Szkoda tylko, że nie urządzono go w jakiejś większej sali o lepszej akustyce, gdzie można by też zgromadzić większą ilość słuchaczy. (1a)

### Zbiórka materiałów do dziejów kultury polskiej za czasów okupacji

Przy Związku Nauczycielstwa Polskiego (ZNP) powstała już przedewiem Ministra Oświaty Komisja Badań Dziejów Oświaty i Kultury... Z dniem jej jest przekazanie narodowi materiałów do dziejów kultury polskiej w okresie smutnych zmagani z okupantem w kraju i tragicznej wędrówki Polaków po całym świecie. Powołana w związku z tym Podkomisja Historii Now. Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych (TNSW) w latach 1939 — 1945 zwraca się do wszystkich byłych członków tej organizacji z gorącą prośbą o gromadzenie odońnych materiałów, organizowanie akcji pamiątkarskiej, reze i jest ważne w dobie ostatniej wojny, w szczególności o odzwierciedlanie mek i bohaterstwa Kolegów, co padli w walce z wrogiem. Materiały te uprasza się nadsyłać pod następującym adresem: Dr Juliusz Nowak-Dłużewski, Kielce, ul. Chęcińska 19.

### Ofiary

Klasa II-C Gimnazjum Mechanicznego w Częstochowie zamiast kwiatów da prof. Tomasię Jana ofiarując na stypendium Im. Ks. „Dr. Piotra Kurczyńskiego przy Gimnazjum Mechanicznym w Częstochowie kwotę 385 zł.

### Odpowiedzi Redakcji

Ob. Gaweł Marian — Sprawy etyki lekarskiej po ruszaliśmy już niejednokrotnie. Obecnie czekamy na wyniki.  
Ob. Marian Misiorowski — umiemyślim.  
Ob. Baudienstam — Sprawa ma znaczenie szadnicze. Uregulują ją niewątpliwie czynniki senatne.

### Przeznaczenia słuchaj głosu i nie zwlekaj z kupnem losu!

Ciągnięcie 3-jej klasy 47-jej Loterii Klasowej rozpoczyna się już 11 lipca b. r. Ostatni termin odnowienia losu — 8 lipca. Po tym terminie kolektor ma prawo sprzedać nieodnowiony los — nowonabywy.

# Kronika miejscowa

## Zniesienie podatku wojskowego

Ponieważ poszczególne urzędy i instytucje w dalszym ciągu pobierają od swych pracowników po datek wojskowy i wpłacają do kasy Zarządu Miejskiego kwoty z tego tytułu uzyskane przez to Sta rostwo Grodzkie wyjaśnia, że dekretem z dnia 20 marca 1946 r. o podatkach komunalnych (Dz. U. R. P. Nr. 19, poz. 128) został uchylony dekret z dnia 13 kwietnia 1945 r. o podatku wojskowym (Rz. U. R. P. Nr. 13, poz. 74). Nazwany dekret z dnia 20 marca 1946 r. o podatkach komunalnych wszedł w życie z dniem 24 maja 1946 r. a zatem od tego czasu podatek wojskowego pobierać nie należy.

cei, a mają świadectwo z 5 lub 6 kl. szkoły powszechnej, mogą być przyjęte na podstawie egzaminu sprawdzającego wiadomości w zakresie 7 kl. szkoły powszechnej;  
3) uczennice, które ukończyły 15 lat lub więcej, a nie mają ukończonej 7 kl. szkoły powszechnej, ani wiadomości w tym zakresie, mogą być przyjęte do powyższych szkół do klas specjalnych. W ciągu nauki zawodowej uzupełnią również wiadomości z zakresu 7 klasy.

Blższych wyjaśnień udziela oraz przyjmując zapisy sekretariat Państwowych Szkół Zawodowych Żeńskich, Częstochowa, Dąbrowskiego 22 codziennie od godz. 10 — 13 z wyjątkiem niedziel.

## Wdowy po zmarłych pracownika otrzymają karty I kategorii

Wawszawa (SAP). — Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów wprowadził do instrukcji o zaopatrzeniu kartkowym posiadająca duże znaczenie inowacje, zezwalając przyznać na czas 3 miesięcy wdowom po pracownikach, którzy otrzymali karty I-jej kategorii i zmarli na skutek nieszczęśliwego wypadku przy pracy — prawo do zaopatrzenia kartkowego kat. I-jej. Wrazie śmierci żony pracownika, karty za-

## Plenarne zebranie izby Przemysłowo-Handlowej

Dnia 3 lipca Izba Przemysłowo-Handlowa w Częstochowie zjechała się w siedzibie swej Ekspozytury w Radomiu na kolejne zwyczajne Plenarne Zebranie Izby. W zebraniu, któremu przewodniczył prezes Izby inż. Klemens Kanczewski, wzięli udział radcowie z Centrali Izby i z obu Ekspozytur — Kieleckiej i Radomskiej. Na zebranie przybyli w charakterze gości: Dyrektor Izby Skarbowej w Kielcach dr. Rajca, zastępca naczelnika Wojewódzkiego Wydziału Przemysłowego inż. Z. Zagrodzki, naczelnik wydziału II Izby Skarbowej w Kielcach: mgr. Czesław Romaniński, dyrektor Wojewódzkiego Związku Zrzeszeń Kupieckich Mięcz. Piotrowski oraz dyrektor Stowarzyszenia Kupców Polskich w Radomiu. Przed ich rozpoczęciem przewodniczący prezes Kanczewski podał zebrany żalobną wiadomość o śmierci zasłużonego działacza samorządu gospodarczego, dyrektora Izby Przemysłowo-Handlowej w Warszawie ś. p. mgr. Andrzeja Marchwińskiego. Zebrani uccili pamięć Zmarłego chwiał milczeniem.

Bogaty porządek dzienny obejmował wstepnie uchwalenie preliimnarza budżetowego Izby dostosowanego do wymagań władz na te nowej sytuacji prawnej unormowanej dekretem o finansach komunalnych z 20 marca 1946 r., dokonanie wyboru delegatów Izby do Wojewódzkiej Komisji do Spraw Upaństwowienia Przedsiębiorstw, którymi zostali prezes inż. Klemens Kanczewski, wiceprezes mgr. Stanisław Sieniukowski — jako zastępca wicedyrektor Izby mgr. Tadeusz Dojłido.

Dyrektor Izby mgr. Juliusz Braun złożył obszernie sprawozdanie z rocznych prac samorządu gospodarczego, jakie zostały dokonane na terenie międzynarodowym przy bardzo czynnym udziale Izby Częstochowskiej. Zebrani zapoznali się z zagadnieniami planowania gospodarczego, reformy samorządu gospodarczego, zrzeszeń branżowych i wojnych oraz ze sprawami upaństwowienia przemysłu. W dążeniu do intensyfikacji przedsiębiorstw należących do sektora ino i jętnym prywatnej, która objęły przemysł i handel, opracowania pmez mgr. M. Świątekiego, uchwalił niezwłocznie podjąć te kroki zarówno przez rozpracowanie teoretyczne, jak i przez bezpośrednie posunięcia praktyczne. Plenarne zebranie, na podstawie referatu dyr. Parawoskiego i na wniosek radcy Trawnińskiego posta-

nowiło powołać komisję arbitrażową do spraw najmu lokal handlowych i przemysłowych. Komisja ta składała by się z przedstawicieli: przemysłu i handlu oraz przedstawicieli nieruchomości zarówno prywatnych, jak i będących pod zarządem państwowym.

Obrazy prowadzone w duchu obywatelstwa i szlachetności wyczerpały całość i bogaty porządek dzienny. Po zebraniu gościnnie Ekspozytara Radomska umożliwiła gościom zapoznanie się z zakładami „Bata” w Radomiu.

## Niemieckie plany na języku polskim

Sprawa polczyca się — przynajmniej w znacznym stopniu — z języka naszego wstrętów niemieckich nie jest zadaniem szczególnie trudnym lub zgola beznadziejnym. Trzeba tylko mocno przedsięwziąć to sobie i umiejętnie zabrać się do wypełnienia niemieckich chwastów z języka naszego. Z cudzoziemczym językiem dawaliśmy sobie znakomicie radę, co do tego powołać się możemy na zaumienię przykładów. I tak Wielkopolaninowi: ks. Onufrem Kopczyńskiemu (1785 — 1817), pijarówi rodem z Czarniejewa, należy się słowa uproszczenia względnie stworzenia polskiego wyrazów (terminologii) gramatycznego, zgodnego z duchem języka i nie obrażającego zdrowego rozsądku. Od niego, w miejsce łacińskich particium, adverbium, etc., mamy: imiesłów, przysłówce, przyimek, spójnik, zaimek, wykrzyknik, przymiotnik, liczebnik, bęzo kolenicznik itd. Drugi Wielkopolanin, prof. Wileński, matematyk, astronom i przyrodnik Jan Śniadecki (1766 — 1830) rodem ze Złonia, wprowadził do polskiego słownictwa naukowego takie wyrazy z dziedziny matematyki, geografii i astronomii, na jakie nie mieliśmy poprzednio określeń polskich, jak: horyzont, horaz, ciężca (linia prosta, łącząca dwa punkty łuku krzywizny), drucica, wycinek (sector), zwrotnik (sewator), południk, równoleżnik itp.

określenia wyrazów obcego pochodzenia. Jest ich — jak wspomnieliśmy już wyżej — pewna ilość na Śląsku, bywając i w innych okolicach kraju. Ludność polska na Litwie np. używa wyrazu uszak, co we wszystkich innych częścach Polski nazywa się rama (u okna lub drzwi). I tak nie u było kogo, jeno u M. Kiewicza, jako Litwina, czytamy w „Panu Tadeuszu” nie na jednym miejscu u uszalach, jak t.p.

„Jedli, pieli, lub wspani na okien uszalach. Rozprawiali o fintach, chartach i szarachach”. Swoją drogą uuuwaga wyraz niemiecki, jak: ramie (Rahmen), zastąpiłoby niemiecką flintę strzelbą polską. Również konkursy okazywały się skuteczną bronią w walce z przybłędami niemieckimi w słownictwie. W Poznańskim na kilka lat przed pierwszą wojną światową, dzięki konkursowi ogłoszonemu przez polekę wytwórnę papierów Maksymiliana Drostego, zastąpiono żywcem przety z niemieckiego „mundstuck” utłumkiem, który wyparł wkrótce zupełnie niemiecki og narzecze. Podobnie poznańska „Ilustracja Polska” w latach około roku 1930 rozpisła konkurs na zastąpienie niemieckiego z niemieckiego przetytego „drespacia chmur” (Wolkenkratzer). Z konkursu wyszedł zgodnie z duchem języka polskiego prawdziwo utworzony nowotwór „pięciobóg”. Nie jest jednak zdaniem niniejszych wywodów niedostatek w szczególności, a tym mniej przytoczyć drobniogowo pomysły na polszczenie obcych wyrazów. Chodzi nam tylko o zwrócenie uwagi

# „Liga Morska wiąże Świat Pracy z Morzem”

# Rosjanie o polskiej muzyce

(RAP). — W jednym z ostatnich numerów gazety „Sowieckoje Iskustwo” (Sztuka Sowiecka) ukazał się artykuł poświęcony muzyce polskiej. Opublikowany on jest w związku z przyjazdem do Moskwy znakomitego muzyka polskiego K. Wikomirskiego.

„Sowieckoje Iskustwo” pisze: „Występy polskich artystów — wywołały zainteresowanie wśród melomanów muzyki. Jest to zupełnie zrozumiałe — kontynuuje autor — publiczność rosyjska zawsze przejawiała żywo zainteresowanie polską kulturą muzyczną, z tej prostej przyczyny, kultura ta znajduje się w bardzo bliskim pokrewieństwie z kulturą rosyjską.”

Już Larosz wskazywał na bliskosć dwóch geniuszów narodowych — Glinki i Szopena, prztem ich bliskosć ideowa polegała na wykorzystaniu przez obydwa piwniastku ludowego, jak twierdził Larosz, „Wiemność tej idei — jak pisze autor artykułu — stale wzbudza szczególną naszą sympatię do twórczości polskich kompozytorów współczesnych, nie wykluczając i Szymanowskiego, jednego z najwspanialszych reprezentantów muzyki polskiej, okresu szopienowskiego”.

„W przeciągu wielu stuleci polscy artyści, stale odwiedzali Rosję i byli zawsze serdecznie witani przez publiczność rosyjską. Najcieplej wspomina autor, że: „W pięćdziesiątych latach zeszłego stulecia Sierow gorąco witał Stanisława Moniuszke i pierwszy wskazał na jego wielką rolę w polskiej twórczości. Po Moniuszce następuje długi szereg muzyków polskich, którzy z ogromnym powodzeniem, niejednokrotnie występowali na koncertowych estradach rosyjskich. Wśród muzyków tych — kontynuuje autor — znajdziemy nazwiska: Wieniawskiego, Józefa Hofmana, Leszetyckiego i wielu innych wybitnych artystów”.

„Dla tego nie dziwnego — twierdzi autor — że publiczność nasza okazuje duże zainteresowanie zapowiadzanym koncertem gości polskich”.

„Przyjazd łódzkiego dyrygenta Kazimierza Wikomirskiego cieszy nas nie tylko dlatego, że dzięki niemu mamy możliwość zaznajomienia się z utworami młodych kompozytorów polskich, które znamyśmy dotychczas bardzo słabo, lub też nie znamy ich zupełnie. W osobie K. Wikomirskiego spobakaliśmy dyrygenta przepięknej szkoły akademickiej i zdolnego artystę, niezwykłego wykonawcę, oryginalnego interpretatora utworów muzycznych. Również można to powiedzieć o Wikomirskim, jako o wielośćnicu, dodając do tego, że gra jego z szlachetną manierą, świadczy o wysokim jej kulturze i subtelny smaku polskiego solisty”.

„Niektóre utwory kompozytorów polskich — pisze „Sowieckoje Iskustwo” — po raz pierwszy zawięzwały na estradzie sowieckiej w wykonaniu Kazimierza Wikomirskiego, co jeszcze bardziej zwiększyło zainteresowanie jego występami”.

„Użyliśmy nieznaną nam dotychczas postać symfoniczną Mieczysława Karłowicza „Porwaczące fale”, twórca charakterystyczny, swoim emocjonalno-psychologicznym układem — dla rosyjskiej i polskiej muzyki końca zeszłego i początku bieżącego wieku. Ślady wpływu Czajkowskiego odczuwa się w tym utworze Karłowicza, — ślady to zbiegają się z niemieckiej czy-

wistym wpływem Szopena. Okoliczność ta — podkreśla „Sowieckoje Iskustwo” — w żadnym mierznie nie przeszkadza twórczej samodzielności kompozytora”.

„Grunwald” — Jana Małkiewicza — rodzaj symfonicznego obrazu zrealizowanego na dość wielki bity pod Grunwaldem w 15 wieku, która przyniosła oręwoi słowiańskimi wieczną chwałę. Młody kompozytor polski natychmiast bohater- skimi obrazami przeszłości, siłą swój „Grunwald” w walczącej — z Niemcami Warszawie w 1944 roku. Surowo-epezimem stylowi symfonicz- nego obrazu odpowiada i jego treść ideowa. Ma- ny wrazenie — kontynuuje autor artykułu — że młody kompozytor zadanie swoje rozstrzygnął trafnie. Niezaprzeczalne jest mistrzostwo Jana Małkiewicza — również niezaprzeczalne jest jego talent, oryginalny i błyskotliwy.

„Obraz symfoniczny „Grunwald” wywarł gło- bokie wrażenie na słuchaczach”.

Wykonana w koncercie Wikomirskiego „Uwer-

tura” młodego kompozytora Antoniego Szatko- wskiego ukazała się w 1936 r. i natychmiast zwróci- ła na siebie uwagę nie tylko polskiej lecz i francuskiej krytyki, która wskazywała na ory- ginalność i bogactwo melodii i rytmi kompozy- tora polskiego, na nadzwyczajnie poczucie formy i wyszukane mistrzostwo instrumentacji.

„I rzeczywiście — pisze krytyk sowiecki — wszystkie te zalety narzucają się każdemu uważ- nemu słuchaczowi. „Uwertura” Szatkowskiego, to pięknie instrumentowany, dowcipnie, błyskotli- wie napisany utwór”.

„Tęgot wieczoru — kontynuuje „Sowieckoje Iskustwo” — wystąpił laureat warszawskiego konkursu im. Szopena — pianista Jan Elkert, który doskonale odegrał koncert — e-moi Szopena”.

Taka ocena muzyki polskiej — przynosi nam duże zaspęty, bowiem wypowiedziana jest przez krytykę sowiecką, gdzie kultura muzyczna stoi na bardzo wysokim poziomie. (S)

na tym, że pokazuje on godzinie także przy zachmurzonym niebie, dzięki zastosowaniu promieni infra-czerwonych. Za naciśnię- niem guziczka taraca zegarka ustawia się automatycznie w kierunku północno-polu- dniowym. Niedogodność tego zegarka po- lega na tym, że dla każdej szerokości geo- graficznej musi mieć innej obliczoną po- działkę taracy zegarowej. Na razie wy- produkowano 10.000 takich zegarków.

## Kronika kielecka

### Otwarcie wystawy plastyków w Kielcach

W Kielcach w wielkiej sali Zamku kieleck- ego nastąpiło uroczyste otwarcie Wystawy Plastyków woj. kieleckiego p. t. „Polska w la- tach 1939 — 1945” wobec licznie przybyłych za- praszonych gości.

Na wstępie przemówił Prezes Związku Zawo- duje Polskich Artystów Plastyków w Kielcach, jako gospodarz Wystawy i nacelnik Wydziału Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego, który ze swej strony podkreślił wagę tej imprezy ar- tystycznej i tematycznie z poprzedzającym ją konkursem, ogłoszonym przez Związek Uczest-ników Walki Zbrojnej, co znalazło swój wyraz w wystawieniu szeregu prac nadesłanych na ten konkurs. Skolei przemówił p. wicewojewoda Henryk Urbanowicz, który dziękując za trudny podjęty około urządzenia tej Wystawy, dokonał jej otwarcia przez przecięcie wstęgi.

Wystawa zainicjowana i urządzona przez Za- rząd Związku Zaw. Polskich Artystów Plastyków w Kielcach wyglądał swym świadczy jak wielką wagę przyśladano do tej imprezy artystycznej. W każdym niemal drobiazgu znać staranność i dbałość o estetyczne podanie prac wystawionych oraz o nadanie całości powagi odpowiadającej tematowi, który, jeszcze silniej podkreśla olbrzymie Godło Państwa, wykonane w papieroplasty- kach, na tło biało-czerwonej draperii, ze znajdu- jącym się pod nim rzeźbą, głową ob. wojewo- dę kieleckiego m. r. Willicza-Iwanowicza, jako przed- stawiciela Państwa, uczestnika Walk o Niepod- ległość oraz protektora Wystawy, który wydat- ną swą pomocą i niezwykłym przychylnym usto- sunkowaniem się do kieleckich plastyków, usta- wili Zarządowi ZZAP urządzenie tak poważnej, przechodzącej wprost możliwości Związku im- pryj artystycznej.

Wystawa ta ma charakter niejako przeglądu tych chwil, które są za nami już na szczęście — ma przypomnieć to, co zostało już zapomniane, co może ulec zapomnieniu, ale i to, co nigdy zapom- niane być nie powinno.

Martyrologia Narodu i bohaterkie zmagania, symbolistyka cierpienia i epizody walk z oku- pantem, przewijają się w różnorodnym ujęciu przez szereg prac, o których z punktu krytyki arty- stycznej osobno pomówić trzeba.

Dbalność o szcęgę zewnętrzną w najdrobniejszych niemał szczegółach, począwszy od napisu, mie- szającego się w arkadach wejścia zamkowego, zaproszeniach, napisach, katalogu, a skończy- wzy na jasnym i spokojnym podziale sali scia- nami sztucznymi, świadczy, że Zarząd ZZAP podejmuje się tego zadania w obecnych warunk- ach, przechodzących niemal jego możliwości, czuł się jednak na siłach podjąć temu... i jak to widzieliśmy podolał.

## Wiadomości różne

### Pociągi wycieczkowe

Poraz pierwszy nowy rozkład jazdy uwzględ- nia pociągi wycieczkowe, kursujące z War- szawy, Katowic, Łodzi, Poznania do Gdyni, Le- by i Kolobrzegu w soboty i dni przedświąteczne. Nowy rozkład przewiduje zwiększenie szybko- ści pociągów, zwłaszcza w województwach cen- tralnych, co pozwoli na zmniejszenie czasu jazdy od 6,7% do 27%.

Pociągi te w pierwszym rzędzie przeznaczone są dla ludzi pracy, którzy pragną spędzić pare dni wolnych od zajęć nad morzem.

### Studenckie praktyki wakacyjne

WARSZAWA (PAP). — Celem umożli- wienia studentom medycyny, farmacji i stomatologii odbycie w czasie nadchodzą- cych ferij letnich praktyki zawodowej — Ministerstwo Zdrowia spowodowało utwo- rzenie stanowisk praktykanckich w sanato- riach, zdrowiznach, szpitalach, ośrodk- ach zdrowia i Ubezpieczalniach Społecz- nych. Praktyki obejmą w tym roku 620 studentów z 6 uniwersytetów polskich. — Studenti otrzymują od udzielających prak- tyki instytucji mieszkanie i wyżywienie, a Ministerstwo Zdrowia udzieli subwencji w kwocie 1.000 zł. miesięcznie dla prakty- kanta.

### Sytuacja na rynku ogrodnictwa warzywnego

Warszawa (PAP). — Jak informuje Pre- zes Polskiego Związku Ogrodniczej mgr. Girdwyno, czerwcowe deszcze uratowały produkcję warzyw- ną i owocarską stwarzając pomyślne warunki jej rozwoju. Dala się zauważyć wielka sprężystość gospodarstw warzywnych, które zastąpiły nowymi uprawami kultury wymarłe podczas majowego mrozu. Lub wyschnięte na skutek suszy. W gospo- darswach ogrodniczych nie ma literalnie ani ka- wálka nieuprawionej ziemi. Z powodu panującej suszy, wielkie trudności sprawiała orka zeszłej i zbrzytanej ziemi oraz wysadzenie zimowych ka- pust, w spaloną słońcem ziemi. Wsadzone ro- zsadki trzeba było podlewać z wielkim nakładem kosztów i pracy.

Wszystkie te trudności przelamano, deszcze zaś, które przyszły w drugiej połowie czerwca, zapew- niły dalszy normalny rozwój roślinom. Zwłaszcza na podaż warzyw — szczególnie na rynku war- szawskim — pociągają z sobą niższe cen do- chodząca przy niektórych gatunkach do 65 proc w stosunku do cen zeszłorocznych.

Nadmiar warzyw na rynku warszawskim pozwa- la wywieźć znaczne ilości warzyw na Górny Śląsk i Wyrzecz. Przewidywany jest wyjątkowo duży urodzaj pomidorów i w związku z tym palaca- sprawa jest rozwiązanie problemu przetworstwa pomidorów.

Grupa branżowa eksporterów warzyw i owoców przy Ogólnopolskim Zrzeszeniu Eksporterów i Importerów R. P. oraz „Hortus” Zjednoczenie Polskich Importerów i Eksporterów Ogrodniczych czynią starania o wywiezienie pewnych partii wa- rzyw zagranicę, m. in. Warszawską Spółdzielnią Ogrodniczą ma zamiar wywieźć pewne ilości cebuli Spółdzielnia przygotowuje ulęgłone maszyni sprowadzenia przynależnie wyłączenie produkti wzorowo przesyłani i opakowani co jest wy- soście cenione na rynkach zagranicznych.

### Pod Baku wybuch wulkanu błotnego

MOSKWA (PAP). — Wczoraj w pustyn- nych górach rejonu marańskiego w odle- głości 80 km. od Baku nastąpił wielki wy- buch wulkanu błotnego. Olbrzymie masy błota urosły się w postaci potężnego słupa na wysokość 500 m. Wybuchowi towa- rzyszyły silne detonacje podziemne. Na zboc- zach gór w kilku miejscach wydobywały się długie języki palącego się gazu. Na miejsce przybyła specjalna ekspedycja geo- logiczna pod kierownictwem członka aka- demickiej przyrodniczej akademii nauk Alizada. Ek- pedycja zebrała wyjątkowo cenny materiał dla nauki.

### Kieszonkowe zegarki słoneczne

BERLIN (ZAP). — W atrefie sowieckiej ukazwały się w handlu kieszonkowe zegar- ki słoneczne, wynalazone przez jednego z uczonych. Dopej tego zegarka polega

## OBWIESZCZENIA URZĘDOWE

### OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski w Częstochowie Wydział Aparatacji i Handlu podaję do wiadomości, że a dnem 8 lipca b. r. rozpoczynają wy- stęki Biurowe Biura Sprzedaży Kart wydawane kart na mie- siąc s i e r p i e c a b. r. dla ludności miasta Częstochowy.

1. Wydawanie kart odbywać się będzie w kolejności alfabetycz- nej nazw ulic znajdujących się w poszczególnych rejonach, a uia- nowiczeń:

#### a) Karty wymienne:

w dniu 8. VII. na litery A, B, C, D.
„ 9. „ „ „ E, F, G, H.
„ 10. „ „ „ I, J, K, L.
„ 11. „ „ „ M, N, O.
„ 12. „ „ „ P, R, S, T.
„ 13. „ „ „ U, W, Z.

#### b) Karty zaopatrzenia:

w dniu 13. VII. na litery A, B, C, D.
„ 16. „ „ „ E, F, G, H.
„ 17. „ „ „ I, J, K, L.
„ 18. „ „ „ M, N, O.
„ 19. „ „ „ P, R, S, T.
„ 20. „ „ „ U, W, Z.

Po karty wymienne winni zgłaszać się prowadząc melduki (administratory domów) z kartkami meldukowymi i wykazami imiennymi mieszkańców, które należy wypełnić czytelnie i strasmentem.

Karty zaopatrzenia będą wydawane na podstawie list imien- nych mieszkańców i kart wymiennych, ponadto osoby pobierają- ce karty zaopatrzenia nie z tytułu pracy, winni wykazać się do- kumentami uprawnionymi do zaopatrzenia kartkowego.

Karty zaopatrzenia dla pracowników urzędów, instytucji i za- kładów pracy wykupować będą delegaci rad zakładowych z po- szczególnych biurach sprzedaży kart, w której detynty mieści się dany zakład pracy.

Zakłady opieki zamkniętej, jak domy starców, szpitaliska, szko- ły i domy dziecka pobierają karty wymienne wyłącznie tylko dla personelu, dla podopiecznych w żadnym wypadku karty te nie przys- tępują.

Terminy wyszczególnione powyżej pobrania kart wymiennych i zaopatrzenia są ostateczne. Spóźniający się po tym terminie uwzględ- niani nie będą.

Nacelnik Wydziału Aparatacji i Handlu Wiceprzewodni- cę

(→) J. Kudziński (→) B. Feduski

Częstochowa, dnia 6 lipca 1946 r. PAF 402

**Uwaga Radomsko!**

Administracja „GŁOSU NARODU” poszukuje kolportera na Radomsko i okolice.

**Ubezpieczalnia Społeczna w Częstochowie**

podaje do wiadomości ubezpieczonym, że Zakłady Bouie- nowski i Fizykalnej terapii Ubezpieczalni Społecznej, przy ul. A. N. M. Panny Nr. 29 z powodu remontu nie będą czynne od dnia 8 lipca do dnia 8 sierpnia b. r.

DYREKCA J. Ubezpieczalni Społecznej w Częstochowie. PAF 408

**ZGUBY**

Zgubiona karte rozpoznawczą, kar- te rejestracji wojskowej wydaną przez R. K. U. w Częstochowie, karte rowerową oraz listywydaje Straży Pożarnej w Rudnikach u- nieważniam. Borkowski Jan zam. w Rudnikach. PAF 513

Utraceniemi zgubioną karte re- jestracji wojskowej wyd. przez R. K. U. w Częstochowie oraz kar- te rowerową, Cierpiel Henryk zam. w Mirowie. PAF 518

Zgubione karte rejestracji wojsko- wej wyd. przez R. K. U. w Czę- stochowie, i karte rowerową na imię Adama Józef. PAF 503

Zgubione dowód osobisty, karte rejestracji wojskowej wydaną przez B. K. U. Częstochowa, kła- dzka karte rowerową na imię Adama Józef. PAF 511

Dnia 9 lipca 1946 r. jako w trzecią bolesną rocz- nicę śmierci

**Jana Guziuka**

zostanie odprawione nabożeństwo żałobne w kościele św. Józefa w Rakowie o godzinie 8-jej rano, na które zapraszaja krewnych znajomych i życzliwych pamięci Zmarłego

żona dzieci i nauzka.

## POSADY

Przyjmę trzech gisierów od zaraz. PAF 434

Poszukujemy listowego i tek- sta z długoletnią praktyką i swin- tuzem. Zgłoszenia osobiste fabrycz „Wulkan” Częstochowa, ul. Tartakowa 31/37. PAF 498

Fryzjer do samodzielnej pracy po- trzeba. Barbary 73. PAF 493

Diagnostę urzędnik na kierowal- cym, stanowisku, oraz kasjer i buchalter poszukuje odpowiedniego zajęcia. Wiadomość: Poczta 69 Glińcówka od godz. 14-18. PAF 516

Patrzyciel uszeń do zarobku cu- kielniczego, Częstochowa. Wa- szyngtońska 57. PAF 510

## SPRZEDAŻ

Towar dewocyjny do sprzedania: obrazy w ramach profilowych i polichromy — przedświąteczne i świąteczne — ul. Papierowa Nr. 111 Leon Robeta.

Powóz w dobrym stanie do sprze- dania. Wiadomość Nadrzęzna 2 m. 1. PAF 406

Sprzedam maszyny stolarska. Wia- domość PAF. PAF 519

Łokal fabryczny oddaję, w do- brym punkcie. Wiadomość PAF 520

Sprzedam piwiarnię z urządzeniem i patentem. sw. Barbary 34. PAF 513

Sprzedam oświetlenie z urządzeniem i patentem. Warszawska 92. PAF 514

Sprzedam szafę, jasny jesion. Pu- stkińskiego 44. PAF 512

Sprzedam wózek kłobasi, autko. Aleja Wolności 48 m. 17. PAF 504

## KUPNO

Fabryka „La Częstochobronne” w Częstochowie poszukuje egipt- ka z przepiękna. PAF 451

Walki okniekarze do wyrobu lan- dry (zroszek, pastylki), drążki i kupie Warszawska 15 skłap. PAF 450

Kupimy maza kartoflana „Pat- poli” Fabryczna 1/3 tel. 17-50. PAF 483

Kupię nowy motor do młocenia sily 8 lub 12 K. M. za ropę. Wia- domość: Władysław Nowy. Wic- zochowa. Julian Kuczmowski. PAF 505

## ROZNE

Dr. Wilhelm Mikulski, Aleja N. M. Panny 49 m. 6 wznowił przyje- zdy. Przyjmujące od 4-30 do 6-30 po- poł. PAF 517

Około 3 morgi ziemi do wydzier- żawienia. Wiadomość Wład Dwer- nikięgo 123. PAF 502

Redakcja „GŁOSU NARODU” zaangażuje korespondenta na terenie Radomska i okolicy.